

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.
Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

„Dziennik Poznański”
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 1 str. 6 fen. — Reklamy o
wiersza drobnego 3 str. (incl. tłumaczenia).
Listy
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
w Paryżu 7 marek 50 fen., w Państwie ni-
emieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Fran-
cyi, Anglii i Szwecyi 12 mar.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stowowego niemiecko-austriackiego, należących do zgrupowa-
nia. W innych krajach zaś tylko na podstawie
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.
Rękopisma
nadane Redakcji nie zwracają się i nie są one
zwracane.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-
Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 17 czerwca.

Krwawo zaznaczają się pierwsze dni panowania
Murada V. w Turcyi. Po wieściach dość prawdopo-
dobnych, że sultan Abdul-Aziz nie odebrał sam sobie
życia, ale że został zamordowany, po pogłoskach, które
dzisiaj jeszcze się powtarzają, że ten sam los spotkał
kiedyś matkę i syna sultana, przyniósł nam wczorajszy
telegram wiadomość o zamordowaniu tureckiego mi-
nistra wojny, Hussein Avni paszy, i ministra spraw
zewnętrznych, Raszid paszy. Telegramy carogrodzkie,
donoszące się do tego wypadku, brzmią jak następuje:
Kiedy w nocy z 15 na 16 bm. zebrani byli ministrowie na
naradzie u Midhada paszy, wszedł do sali obrad dy-
misyonowany przed jakimś czasem oficer z rewol-
wem w ręku i zabił ministrów wojny i spraw
zewnętrznych, ranił ministra marynarki i zabił nadto
adjuanta wielkiego wezyra i sługę Midhada paszy.
Mordercę aresztowano. — Powodem do tej zbrodni miała
być zemsta. Według drugiego telegramu z dnia wczoraj-
szego doniósł wielki wezyr zagranicznym posłom na-
legujące szczegółowo o popełnieniu ostatniej nocy mo-
rderstwa: Człowiek, Hassan z nazwiska, Czerkies,
który przed 4 laty opuścił szkołę wojskową jako poru-
cznik a następnie został kapitanem i miał pojechać do
armii w Bagdadzie, dla różnych przyczyn został zatrzy-
many w Carogrodzie i używany na różnych stanowis-
kach. Zostawszy majorem-adjutantem i przeznaczonym
do armii w Bagdadzie, używał wybiegów, ażeby nie
pojechać. Aresztowany w skutek tego, miał być od-
stawiony na miejsce przeznaczenia. Gdy go puszczono
wczoraj na wolność, udał się wieczorem do pałacu Se-
naskiera. Dowiedziawszy się tutaj, że tenże konferuje
z kolegami u Midhada paszy, poszedł tam dotąd a
strasznie jako adjuanta puścić go do sali obrad. Hassan
strzelił z rewolweru, który ukrywał w kieszeni, do
Hussein Avni paszy zupełnie z bliska, inni porwali
go, ażeby schwycić mordercę. Raszid pasza i Ahmed
Aga, jeden ze służby Midhada, padli na miejscu, mi-
nister marynarki i jeden żołnierz ranni. Mordercę po-
chwyciono.

O katastrofie tej krwawej donosi do Politische
Correspondenz, że morderca Hassan, zanim wy-
strzelił, wystosował podobno kilka słów do Hussein
Avni paszy, z czego wnosi pomienione pismo, że czyn
zbrodniczy popełnił mszając się za stracenie z tronu
Abdul-Aziza. Raszid pasza nie zginął podobno od
kuli ale od sztyletu, którym został pobity w chwili,
kiedy chciał pochwycić mordercę. Ostatni wreszcie
telegram carogrodzki donosi, że w dniu wczorajszym
odbył się pogrzeb zamordowanych ministrów i że inni
ministrowie brali udział w tym obchodzie pogrzebowym.
Już dzisiaj o tym smutnym wypadku odzywać się z ja-
kimś uwagami, niepodobna; trudno też orzec, jakie
ten wypadek pociągnie za sobą następstwa. Uderzać tylko
musi, że żadnych nie przedsięwzięto a przynajmniej mało
przedsięwzięto środków ostrożności w czasie nocnej mi-
nisterialnej narady, kiedy „dymisyonowany oficer“ bez za-
danych trudności mógł wejść do sali obrad. Wzburze-
nie umysłów w Carogrodzie, które po śmierci Abdul-
Aziza z każdym dniem się wzmacnia, nakazywało w

każdym razie większą ostrożność. Czemuż się to nie
stało? Jeżeli wypadek ten krwawy przeważnie wpły-
nąć może na przyszłą postawę państw europejskich,
dla Turcyi samą, dla rządów Murada jest on już te-
raz nieobliczonego znaczenia. Midhad pasza, ten nowy
reformator, głowa młodo-tureckiego stronnictwa, przy-
wódca softów i sprawca rewolucyj 30 maja, przeci-
wnikiem był Hussein Avni paszy, reprezentanta staro-
tureckiego, wojowniczego stronnictwa, a Hussein pasza
nie był bez wpływów i poparcia w gabinecie. Świeżo
mianowani Kerim pasza najwyższym wodzem a Kais-
serli kapudanpaszą, zwolennikami byli Hussein a tym
samym nieprzyjacielem usposobieni dla Midhada paszy.
Wtem odbyła się u ostatniego narada, w której biorą
udział jego przeciwnicy, oficer wpada do sali, zabija
Hussein a Raszid paszów i rani Kaisserli paszę — a
czyny to, a raczej ma uczynić ze zemsty. Tajemnicze
to i zagadkowe. — Pisząc już o wypadkach na Wschod-
zie, nadmieniamy, że według Pol. Corr. udają się
do Petersburga w miłej politycznej serbski metro-
polita Michał a senator Filip Christis do Carogrodu.
Jak donoszą z Carogrodu, ani francuzi ani niemiecki
posł nie zgodzili się na wyrok sądu wojennego w
Salonicie, który gubernatora tego miasta zrzucił na rok
jeden z urzędu a trzech oficerów skazał na 45 dniowe
wzieszczenie. — Odpowiedź, jaką w wyższej izbie angi-
elskiej dał min. Derby na interpelację lorda Delawarre
w kwestyi wschodniej, odpowiedź, z której widoczna, że
Anglia bynajmniejby nie unikała wojny, gdyby była
do niej zmuszona, przytoczyliśmy już wczoraj pod te-
legramami. W obec wojennego usposobienia rządu
angielskiego i nie mniej wojennego prasy angi-
elskiej dziwnie więc wydaje się oświadczenie Norda
który jak wiadomo organem jest rosyjskim. Nord
nie wie jeszcze o odpowiedzi lorda Derby, ale wie, dla
czego rząd angielski z taką zaraz wystąpił energią a
mimo to pisze: Ze słów angielskich ministrów i z uwag
prasy angielskiej wynika, że Anglia pragnie utrzyma-
nia pokoju na Wschodzie przez to, że chce polepsze-
nia losu Słowian tureckich. Można z tego być tylko
zadowolonym, że gabinet angielski takiej chwycił się
polityki, bo Rosyi obojętnie jest, za czyją inicjatywą
polepszy się los Słowian, byle tylko się polepszy.
Anglia może być dla tego pewną, że posiedzie na tej
drodce sympatyj wszystkich państw — i Rosyi. Nie
jestże to faire bonne mine à mauvais jeu?

Telegram wersalski donosi wbrew oczekiwaniu, że
na wczorajszym posiedzeniu senatu francuskiego, na któ-
rém znajdowało się i głosowało 286 członków, wybra-
no p. Buffet senatorem 144 głosami przeciw 141,
które padły na p. Renouard. Nie sprawdziły się tym
samym nadzieje tych, którzy przepowiadają, że wy-
bór p. Renouard już zapewniano, bo nań zgodzili się
i marszałek Mac-Mahon i gabinet, ciężyli się, że usu-
nięciem już zostało wszelkie nieporozumienie między
prezydentem republiki a jego ministrami.

Rozruchy, jakie w Brukseli i Antwerpii przy wy-
borach w uzupełniających do belgijskiej Izby deputo-
wanych miały miejsce, nie powtórzyły się w dniu
wczorajszym, natomiast na nowo powstały w Ganda-
wie, gdzie przyszło do starcia między ludnością a po-
licją; kilka osób rannych, wiele aresztowano.

Car Aleksander opuszcza w dniu jutrzejszym Ems,

ta dostać się powinna, gdyż najliczniejszym i najsi-
lniejszym są plemieniem, stanowiącym serce bałkańskiego
półwyspu.

Jakkolwiek atoli przyszłość ukształtowała się po-
litycznie mało, jaki los przypadnie w udziale po-
łudniowej Słowianoszczynie, nie ulega wątpliwości, iż no-
wa praca Jirecka rzuca wielkie światło na przeszłość
ludu bałkańskiego. Rozpoczyna ją poglądem geogra-
ficznym na przestrzeń ziemi przez lud ten zamieszkałą,
potem przechodzi do dziejów jego i zatrzymuje się na
VI. wieku naszej ery czyli na epoce, w której Bułga-
rowie przyjęli mowę słowiańską i weszli niejako w ro-
dzinę plemienia tegoż pochodzenia. Potomkowie na-
włódników Samojedów Bułgarowie, podbiwszy Słowian
nad Danajem osiadłych, tak dalece przejęli się obyczai-
mi ostatnich, iż chociaż uformowali państwo przeważnie
bułgarskie, przecie było takowe zupełnie słowiańskie
(około roku 679). Przez dwa następne wieki musiano
stać za nieustanne walki, najprzód z Bizancyjczykami,
później zaś z Frankami. Kiedy pod koniec IX wieku
uczniowie słowiańskich apostołów Konstantego i Me-
toda wyparali z wielkiego państwa morawskiego,
kiedy Węgrzy pozostali także i w Panonii słowiańskie
małe księstwa, wtedy szukali schronienia na ziemi buł-
garskiej, zaszczerpalili gorliwie światło wiary chrześcijań-
skiej i wkrótce liturgia słowiańska doszła do najświe-
tniejszego w Bułgarii rozwoju. Jednocześnie w X.
wieku państwo to stało na szczycie swojej politycznej
potęgi.

Władza Bułgarów a wraz z nią liturgia słowiań-
ska rozprzestrzeniła się wówczas aż do Dacyi, gdzie
Wolochy, plemię mieszące ze Słowian i Rumunów,
rozmażać się poczęli; wpływ Bułgarów pod tym wzglę-
dem sięgał nawet do Renu.

Z końcem X. wieku państwo bułgarskie poczęło
się chylić ku upadkowi, aż w końcu upadło pod cio-
sami Bizancyjczyków. Po czterdziestoletnich krwawych
bojach, Bazyli II. zniszczył Bułgarię wcielił ją
r. 1018 do wschodnio-rzymskich prowincji. Przez
dwa wieki prawie panowali nad tym krajem mocarze
Wschodu dosyć spokojnie, odpiągając tylko od czasu
do czasu napady Kumanów albo Pieczyngów. Naro-
dowy kościół atoli starali się hellenizować, jako też
wszelkie objawy narodowego życia tłumili i dusili ro-
zmaitemi sposobami. Według ich przekonania Bułga-
rowie powinni byli zostać koniecznie Rzymianami. Z
drugiej znowu strony przynależało im, z tego rodzaju
polityka, wypływająca z przewagi żywiołu greckiego,

zjadł udaje się do Reichstatu w Czechach, gdzie się
spotka z cesarzem Franciszkiem Józefem. W dniu
28 bm. stanie w Petersburgu.

* Projekt doprawa o języku urzędow-
ym, jak nam donoszą z Berlina, przychodzi z całą
pewnością na porządek dzienny Izby panów w ponie-
dziale t. j. dnia 19 b. m. Podaję o tym wiadomość
jesteśmy przekonani, że wystarczy by spowodować wszy-
stkich naszych członków Izby Panów dostawienia się w
niej dla obrony praw naszych najświętszych.

Co do petycji, to, jak z źródła kompetentnego się
dowiadujemy, wpłynęło już do Izby panów z 70 ty-
sięcami przeszło podpisów. Jeszcze zaś tydzień nie
upłynął, jak zaczęto petycje podpisywać.

* Walne zebranie Banku zabezpie-
czeń na życie „Westa“ odbędzie się dnia 20 b.
m. o godzinie 11 w południe na sali bazarowej. Bi-
lety wstępu dla akcyonaryusz i zabezpieczonych wy-
daje codziennie biuro „Westy“ od godziny 9 rana do
3 z południa. Zbytecznym byłoby dodawać, że liczne
zebranie członków jest arcypożądanem.

Obroncy uciśnionych.

Z Kongresówki i Białorusi nadchodzą smut-
ne i bolesne wiadomości o prześladowaniu i
pastwieniu się rządu rosyjskiego nad unitami i
katolikami. To, co nas do tej chwili w tym
względzie doszło, znanem jest czytelnikom na-
szym. Wprawdzie z Petersburga telegrafują,
że wiadomości o mordach dopelnionych na Pod-
lasiu dotąd urzędownie się nie stwierdzają,
wszakże kto zna procedurę rosyjską, ten do
podobnych komunikatów rządowych żadnej wiary
przywiązywać nie może. Mają one tylko na
celu bałamucenie opinii publicznej i fałszowa-
nie prawdy. Bo przecież mimo wszystkich faktów,
dotąd wedle rządu rosyjskiego żadne gwałty
nie miały miejsca ani w Lubelskiem ani na
Podlasiu, a Unici dobro wolnie i z wielką
radością powrócili na łono wiary prawosław-
nej, wiary przodków i ojców swoich.

Prawda jednak ma to do siebie, że mimo
wszystkich fałszów i ułud, mimo tłumienia jej
wszelkimi sposobami, wychodzi na jaw i
krwawo a męczennictwem swych wyznawców daje
świadeztwo o sobie. Nie pomogą więc ani owe
po ukazu do cara pisane adresy dziękczynne za
wprowadzenie w Lubelskiem i na Podlasiu pra-
wosławia, nie pomogą nie owe deputacje nowo

przyczyniła się nie mało do złagodzenia barbarzyńskich
narodowych obyczajów.

Lecz przyszła także zła godzina i na państwo bi-
zantyńskie. Wojny wewnętrzne i krzyżowe wstrząsnęły
niem do gruntu; wpływ Zachodu coraz silniej rozpo-
ścierający się nad Bosforem wycieńczył siły monarchii,
aż w roku 1204 najpotężniejsza podówczas na świecie
flota wenecka sprowadziwszy na Konstantynopol
francuzkich krzyżowców, dopomogła im do zdobycia
stolicy, z której upadkiem państwo bizantyńskie prze-
stało istnieć jako przez zwycięstwo rozszarpane. Zdo-
bycie Konstantynopola stało się hasłem do wyzwolenia
uciśnionych przez Hellenów ludów. Już w roku
1186 Wolochy i Bułgari, połączycy swoje siły, zdo-
łali się wybić na niepodległość i uformowali własne,
odrębne państwo. Teraz i Grecy szukali związku z
nimi, walcząc nieustannie przeciwko wspólnym wrogom
łacińskim. Bułgaria znow stała się potężnym pań-
stwem, Węgrzy i papież nawet wchodzili z nią wielo-
krotnie w dyplomatyczne stosunki, przyjaźni jej posu-
kując. Kiedy król Obojga Sycylii Karol Andegawenski
przygotowywał się siodłać Grekom Konstantynopol który
udał im się napowrót z rąk łacinników wydrzeć, za-
warł przymierze zaczepno-odporne z Serbią i Bułgarią.
Wiadomo, iż związek ten pozostał bez skutku, gdyż
powstanie Sycylijszyków 1282 roku, znane w dziejach
pod imieniem Nieszer porów w sycylijskich, zni-
weczyło zupełnie zamysły Karola. Atoli monarchia
bizantyńska pozostała już znacznie osłabioną; najpi-
kniejsze porty morskie były w posiadaniu Włochów,
na półwyspie zaś bałkańskim rozwijały się niezależne
państwowe organizmy.

I znow Bułgaria pochyliła się ku upadkowi; Ste-
fan Duszan, znakomity władca Serbii (1331—1355),
sięgał ręką po wszystkie na półwyspie państwa, bo
sam jeden posiadał odpowiednią do panowania nad
wszystkimi siłą. Lecz z rozbiorem przez Turków po-
tęgi serbskiej na Kosowem polu, gdzie Duszan zginął,
inny stan rzeczy w tamtej stronie Europy nastąpił.
Zaborczy geniusz pierwszych siedmiu sultanów osmań-
skich, podbiwszy cały półwysp bałkański, wcielił go
do tureckiej monarchii, której Konstantynopol otrzy-
mawszy nazwę Stambułu został wkrótce stolicą. Pod
koniec tedy XIV w. Bułgarowie, utraciwszy zupełnie
polityczną niezależność, zostali poddanymi Turków i
po dziś dzień jarzma niewoli z karków swoich zrzucić
nie mogą.

W początkach mianowicie nie było tak źle Buł-
garom z nowymi ich panami. Pierwotni sultani

nawróconych — faktem jest, że gwałtów krzy-
żujących rząd rosyjski na swych poddanych się
dopuszcza, jak nie mniej, że gwałtem, przesła-
dując religiją katolicką, zabiera kościoły kato-
lickie, jak o tém świadczy zabór kościoła w
Białyniczu.

Wszystko to dzieje się w Europie cywili-
zowanej i w chwili, gdy stokroć szczęśliwsze
położenie poddanych chrześcian tureckich tak
sławną kampanią niemal wszystkich rządów
europejskich wywołało. Ileż to nie naczytali-
my się czułych frazesów ze strony przedsta-
wicieli wielkich mocarstw nad okropnym poło-
żeniem rajasów chrześcian, dalej nad pastwieniem
się nad nimi Turków!

A przecież, powtarzamy, położenie tych
nieszczęśliwych jest daleko świetniejsze niż nas
Polaków.

Czyż Turcy skłaniają gwałtami wszelkiego
rodzaju pobratymców naszych Słowian do przy-
mowania mahometanizmu? czy zabierają im
kościół? czy więżą i prześladowają ich duchowień-
stwo? czy prześladowają ich język i zabraniają
używania takowego?

Czyż nie pozostawiają im nienaruszenie
obyczajów, zwyczajów a nawet lokalnego za-
rządu wedle starodawnych tradycji?

Całe więc prześladowanie ogranicza się na
wyciskaniu z nich jak największego haraczu
czyli podatków, na zdzierstwie, jakiego się do-
puszczają względem nich urzędnicy, na usunię-
ciu ich od wszelkich urzędów, na odmawianiu
wszelkiego wymiaru sprawiedliwości itp.

Zapewne, że to są krzywdy wołające o pom-
stę do nieba, ale przynajmniej dusza, że tak
powiemy, ich narodowa, ale ich sumienia
nie doznają gwałtów i zamachów dążących do
przenarutowienia ich istoty narodowej i duchowej.

Tymczasem nasi rodacy pod każdym wzglę-
dem wydani są na łup swych wrogów. Zdzierstwa
większe jeszcze się praktykują; podatki i kon-
trybucje uciskają ich do najwyższego stopnia,
karyera urzędnicza zamknięta. A obok tego
z całem rozpasaniem się gnębią ich pod wzglę-
dem narodowym i religijnym a w tym rozpa-
saniu krew ich nawet toczą obficie. Język nasz
narodowy prześladowany aż do zakazu używa-
nia go nawet w prywatnych stosunkach — re-
ligia również prześladowana i poniewierana.

I cóż? Patrzą się na to wszyscy spokoj-
nie; prasa tym haniebnym robotom przyklasku-
je nawet gorąco wznosząc dziękczynne hymny na
cześć obrońców prześladowanych Słowian ture-

znali się na sztuce panowania i umieli zjednywać so-
bie ludy, których los w ich ręce oddawał. Dzieło
Jirecka na tym punkcie jest niezmiernie ciekawie zaj-
mujące. Posłuchajmy, co w tej kwestyi mówi:

„Ogromna liczba Słowian z powodu przyjmowania
islam otwierała sobie drogę do najwyższych godności
w monarchii otomańskiej. Szczególniej w wieku XVI
podczas gdy sławny Mahomed Szkolowicz, serbski Bo-
śniak z urodzenia, pełnił urząd wielkiego wezyra, po-
łowa przynajmniej członków rady wezyra składała się
z muzułmanów słowiańskiego pochodzenia. Pomiedzy
beglerbegami, kapudanpaszami i gubernatorami pro-
wincyi widziano to samo. W końcu owego stulecia
historia wykazuje trzech Słowian wezyrów, wywier-
ających ogromny wpływ na sultana; pomiedzy nimi
Bułgar Mehmed, człowiek niskiego pochodzenia, uro-
dzony w okolicach Sofii i Kossowego pola, jako nie-
wolnik wysłany do Stambułu, z początku służył sul-
tanowi za golibrodę a następnie po małym doszł do
najwyższej godności w państwie tureckim, do godno-
ści w. wezyra. Według zapewnień Pawła Joviniusa
1531 tudzież innych pisarzy europejskich cały prawie
korpus Janzarów mówił słowiańskim językiem. Sul-
tan Selim II, jak utrzymuje Luigi Bassano 1574 r.,
obok tureckiego biegle także wyrażał się po słowiań-
sku. Z kancelaryi sultana wychodziły wtedy dekreta
słowiańską kirylicą pisywane; tak więc cała ówczesna
Turcja wraz z sultanami mówiła po słowiańsku, sło-
wiańskimi wezyrami, słowiańskimi Janzarami rządząca
była i zdawało się, że przeobrazi się na mahometan-
słowiańskie państwo.“

Należy tu jeszcze zrobić uwagę, iż w IX i X
wieku tak samo prawie działo się w monarchii bizan-
tyjskiej. Kiedy dynastia macedońska Bazylego sie-
działa na tronie, nie tylko cesarze rozumieli język sło-
wiański, lecz w senacie, na wyższych godnościach ur-
zędowych i w wojsku słowiański żywił szeroko był
rozgłaszany. W państwie, składającym się ze złepku
półtuzina przynajmniej rozmaitych większych lub mniej-
szych narodowości, pojmując się to bardzo dobrze, gdy
wszystkie pod jednym monarchą nie osobiste cele na-
rodowe lecz ogólne dobro państwa mają na względzie.
Lecz ażeby taki system mógł wydawać zbawienie dla
kraju owoce, potrzeba nie tylko inteligentnego ale za-
razem niezmiernie energicznego rządu. Skoro jednak-
że poczyni mu zbywać na tych przymiotach, wtedy
narodowości występują przeciwko sobie, nastaje walka
rasowa ze szkodą oczywiście całego ogółu poddanych.
Pokazało się to niegdyś w państwie bizantyńskim,

KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

(Nowe dzieło o Bułgarach K. J. Jirecka.) — Wynalazek Pa-
tery, nadający wszelkim przedmiotom własność ogniotrwałą. —
Projekt Francuzów uniezależnienia z Paryża portu morskiego i prze-
prowadzenia przez Francją kanału, łączącego wody Oceanu
z morzem Śródziemnym.)

Konstanty Józef Jireck, syn znanego niegdyś mi-
nistra wyznań w Austrii za gabinetu Hohenwartha,
wydał świeżo w Pradze dzieło historyczne o Bułgarach,
zwracające na siebie uwagę wszystkich miłośników lu-
doznawstwa.

Nie ulega wątpliwości, iż słowiańskie szczepy, za-
mieszkujące półwysp bałkański, w niedługim może za-
chwieju stanowiąc będą potęgą polityczną, z którą w Eu-
ropie liczyć się będzie potrzeba. W jakikolwiek bądź
sposób kwestya wschodnia zostanie rozwiązana, ludom
tamtejszym przypadnie w udziale ważne bardzo stano-
wisko, z którego budować tylko umiay korzystać.

Bułgarowie obok Rumunów stanowią na półwyspie
bałkańskim liczebnie szczep najsilniejszy; ogólna cyfra
ludności bułgarskiej, osiadłej na przestrzeni 4 tysięcy
mil kwadratowych, wynosi 5,550,000 dusz, z ludnością
zaś, zamieszkującą posiadłości węgierskie, dojdzie do
cyfry 7 milionów.

Jak słusznie niektórzy statystyci już zauważyli, Buł-
garowie przez kilka ostatnich wieków dzielili w zupeł-
ności los Rumunów, a to pod tym mianowicie wzglę-
dem, iż w Europie zachodniej wcale nimi się nie zaj-
mowano, jakby uczeni dziejopisarze Zachodu nie wie-
dzieli wcale o ludów tych przeszłości, o ich istnieniu.
Dopiero w pierwszych latach obecnego stulecia poczęto
o szczepach, zamieszkujących półwysp bałkański, mó-
wić jako o rzeczy nowo odkrytej, niespodzianej. Po-
mułu etnografowie zaczęli podawać mnóstwo o nich cie-
kawych szczegółów i w końcu, po dokonaniu pewnych
głębiej sięgających studyów etnograficzno-historycznych
rozumiarno narodziła się ważność znaczenia politycznego
tych nieznanych do niedawna jeszcze ras, mówiących
słowiańskim i rumuńskim językiem.

Gdy mowa o dziedzinie państwa Osmanów, są
tacy, co przypuszczają, iż nikomu innemu jak Rumu-
nom i Grekom jako potomkom starożytnego świata
kultury przysługują one powinno; nie brakuje znow
i takich, którzy przypuszczają, iż Bułgarom spuścizna

już, wcześniej posadzone buraki przepadły, drzewa owocowe od mrozów bardzo silnie ucierpiały. Cukrowo dawaniem zaliczek na plantacje buraków przychodzi w pomoc wielu rolnikom, ale na te cukrownie sąż się u nas przynajmniej w Płockim powszechnie. Opowiadają np. o jednej cukrowni w ciechanowskim, że gdy właściciel, oddawszy jej buraki, zawrócił dla wozu, to wóz próżny okazał się cięższy aniżeli z burakami, kazano mu więc dla otrzymania zapłaty dowiedzieć się brakującego ilości buraków. Bądź co bądź faktem jest, że zarządy cukrowni nadużywają bardzo swego położenia, dla tego też z radością dowiadujemy się, że w Pułtuskim zawiązała się koalicja plantatorów buraków przeciwko zbyt wyszukującym cukrowni. Pierwsza to u nas czynna protestacja w zwartych szeregach białych murzynów przeciwko słodkim przemysłowcom i zapewne nie ostatnia.

Lwów, 14 czerwca.

Nie ma marszałka. — Wybory do sejmiku. — Biskupstwo stanisławowskie. — Z Chelmskiego żadnych wiadomości. — Choroby Galicyi. — Konfiskata. — Tablica pamiątkowa. — Nowa aneksa pruska. — Teatr letni.

(T.) Już i urzędowa Wiener Ztg. potwierdziła wiadomość, że cesarz austriacki hr. Wł. Dzieduszycki uwolnił na jego własną prośbę od obowiązku marszałka krajowego. Oczywiście, że aż do przeprowadzenia wyborów nowych i zwolnienia sejmiku będzie jak zwykle zastępować marszałka krajowego w wydziale dyplomatycznym p. Oktaw Pietruski. A pod czyją flagą odbędzie się przyszła sesja sejmowa — byłoby rzecz o najmniej przedwczesną dziś nad tem się zastanawiać. Wszak nie wiemy, jaki będzie skład sejmiku, a z pomiędzy posłów ma być mianowany marszałek. Jaki będzie skład sejmiku? Obawiać się należy, że nie o wiele różni się będzie od dotychczasowego i dobrze będzie, jeżeli liczba posłów nieoświeconych, wstecznych i sprawie polskiej nieżyczliwych nie wzmoże się. Wybory z kół tak zwanych „szlachetkich“ czyli podług terminologii urzędowej „właścicieli większych posiadłości“ wybierają zwykle z małymi wyjątkami swoje powiatowe znakomitości; chłopci czyli „właściciele mniejszych posiadłości“, chłopów lub księży ruskich, tak że tylko w miastach może się dało lepsze przeprowadzić wybory niż ostatnią raz. Dałoby się wiele i w kurii gmin wiejskich zrobić, potrzebny jednak, aby komitet centralny energiczniej niż dotychczas sprawę wyborów zajmował się. Mógłby już dziś dzień, jak wam donosiłem o uchwalonej przez komitet odeswieżeniu kraju, do dziś jednak odeswieżenie jeszcze nie zostało i znamy ją tylko z tego, cośmy o niej słyszeli. A wybory odbyć się mają we wrześniu, więc już za dwa miesiące, a dotychczas nie nie zrobiono, uchwalono tylko zabrać się do roboty.

Wiadomość, którą podług ruskiego Słowa po dałem o nastąpieniu utworzenia biskupstwa ruskiego w Stanisławowie i o kandydatach, jakoby już proponowanych, była, jak się wczoraj dowiedziałem, zupełnie mylna. Słowo to tak blisko stojące konsystorz ruskiego, podało za przyczynę mi nieznaną wiadomość z gruntu fałszywą. O utworzeniu tego biskupstwa nikt teraz nie myśli, a metropolia, do której dycezyi cała wschodnia Galicya dziś należy, nie pragnąc bynajmniej zmniejszenia swej władzy, wcale sobie tego biskupstwa stanisławowskiego nie życzy.

O wypadkach krwawych w Chelmskim, o owęj chwili 30 popów itd. nie ma dotychczas żadnych bliższych i pewniejszych doniesień.

Ogłoszono już urzędowo rezultat wyborów do Rady miejskiej. Wszyscy podani przezemnie kandydaci komitetu miejskiego zostali znaczną większością głosów wybrani.

Wyzedł drugi zeszyt publikacji zeszytowej pod tytułem: „Choroby Galicyi“ przez Dukata, w której autor chce być dotychczas nieznanym, dotyka lichwiarstwa i sprawy żydowskiej. W tej ostatniej kwestyi zgadza się Dukata zupełnie z moimi niedgdy w Dzienniku Pozn. rozwinętemi poglądami a będąc także tego przekonania że wszelkiego powinniśmy przykładu starać się, aby żydów spolszczyć, widzi także, że najodpowiedniejszą ku temu środkami są wspólne szkoły, zniszczenie tak zwanych haiderów i zaprowadzenie ślubów cywilnych, nadto żąda autor zupełnej reformy rabinatów i zniszczenia kahałów. A wszystkie dotykane przez niego sprawy najważniejsze i najpoważniejsze umie autor „Chorób Galicyi“ w sposób tak popularny, tak przystępny, tak najmurowiej traktować, że czyta się publikację jego z największą przyjemnością, jakby najbardziej interesujące pamietnik lub wyborna jaką powieść. W następnych zeszytach będzie mowa o pasożytach i pijawkach, o przemysle i handlu, o loteryi, o rzemieślniczych na prowincyi, o stosunkach gospodarskich, o sprawie ruskiej, o lichwie uprzywilejowanej i o polityce. Z końcem lipca ma być całe dzieło gotowe.

C. k. prokuratura skonfiskowała dzisiejszą Gazetę narod. z powodu niemiłej dla Austriaków wzmianki w kronice o meczenniku Teofilu Wiśniewskim, straconym tu po powstaniu z r. 1846, dnia 30 lipca 1847. Właśnie przypada 30 letnia rocznica meczenniczej jego śmierci.

Dziś została umieszczona na kamienicy Lewakowskiego przy ulicy Halickiej tablica marmurowa z napisem złoconym: „W tym domu mieszkał i zmarł d. 25 lutego 1876 Seweryn Goszczyński.“

Operze naszej grozi wielkie niebezpieczeństwo. Opera berlińska już prawie zabrała nam tenora naszego p. Zakrzewskiego, którego już dawniej pozyskać starano się towarzystwo wiedeńskie jakie tu przed dwoma laty gościło. P. Zakrzewskiego młodego, bardzo utalentowanego śpiewaka o głosie nadzwyczaj przyjemnym dźwięcznym silnym a wysokim, słyszał tu śpiewak włoski p. Souvestre, i podczas pobytu w Berlinie tak go tam przedstawił że na wszelkie przez p. Z. postawione wcale trudne warunki, opera berlińska przystaje. Chodzi jeszcze tylko podobno o to, że p. Z. który notabene żadnej nie ma szkody, nigdzie bowiem systematycznie się nie uczył żąda aby przez trzy miesiące w konserwatorium berlińskim, biorąc umówioną gażę, i nie śpiewając na scenie, mógł pobierać naukę. Niewątpliwie i ten warunek, leżący zresztą w interesie opery, przyjętym zostanie. Tutejsza Dyrekcja radaby oczywiście zatrzymać p. Z., bo niełatwo takiego śpiewaka, który zresztą jest nieuczynionym, nigdy nie ma owę sławną chrypkę, i śpiewa na każde żądanie, czy Paryżu w Pieknie Helenie czy Raula w Hugonotach — zdoła zastąpić! Będzie to jednak, jeżeli p. Z. zechce odejść, zwłaszcza że Berlin całe umówione poenałe płaci, rzeczą niemożliwą.

Teatrowi naszemu powodzi się jak na porę letnią dość dobrze. Cyrk w ogrodzie miejskim, który przełożono na tymczasowy teatr letni, bywa dość licznie odwiedzany. W tym teatrze bardzo wesoło, jasno i

świeżo powietrze, publiczność też jest wdzięczną dyrekcji, że jej się nie każe pocić w wielkim teatrze.

Filadelfia, 31 maja.

(Pani Girard +. — Z wystawy.)

Pozwól, sz. Redaktorze, że wstrzymam na chwilę wędrówkę między światła popisami, godłami nadziei, znakami wesela — bo oto nowy grób się wznosił na drodze naszej! — grób Polki — patrytki — zaczęły kobiety, — co przez lat 42 dzielili wychodźstwo z nami w Ameryce. — Ciche, skromne jej życie było dla wielu wzorem. — Ze łzą serdeczną zawsze w oku niosła pomoc i pociechę między swoich i obcych. Dnia 23-go maja w Charleston w południowej Karolinie, przeżywszy lat 76, pożegnała na wieki swoje dwie córki, syna i licznych przyjaciół, którzy ją do ostatniej chwili na łóżu śmiertelnym otaczali, — pani Girard, rodem z Kaliskiego, wdowa, kędy jej mąż, Francuz z Burgundyi, zdaje się, że przed r. 1830 był nauczycielem. — O ile wiele, znana podobno była dobrane rodzinie Niemcowski. Była to kobieta bardzo wykształcona. W Ameryce od roku 1834 zdobyła sobie szacunek i wpływ między zacniejszymi paniami. Trudniła się do r. 1846 w Nowym Jorku daniem lekcji francuskiego i niemieckiego języka oraz robót ręcznych. Tak się utrzymując wychowała bardzo przyzwoicie dzieci swoje. Mimo słabego zdrowia i kłopotliwej pracy zawsze znalazła chwilę na każde wezwanie. W roku 1847 przeniosła się do Charleston, jedynie dla łagodniejszego klimatu i więcej jej zdrowiu sprzyjającego. Tam prawie do końca dni swoich utrzymywała szkołę dla pań.

Tak więc znów się przeczadził szereg wygnańców z roku 1831. — Policzywszy pozostałych z 300 czy 400, którzy tu różnemi przybyli czasami z tamtego peryody, nie zostanie wszystkich jak parę tuzinów, — w każdym razie nie połowa liczby parafii polskich, nawerbowanych ze Śląska, Kaszub, Prus Zachodnich, z okolic Żuław, od Pałuk, a nawet z Kórnik, Sremu i Poznania.

Zatrzymaliśmy się z czytelnikiem w połowie gmachu głównego — robiąc ogólną uwagę na powolnie rozwijającą się wystawę francuską. Nie możemy jednak zostawić jej a nie wspomnieć, że między znakomitszymi firmami francuskimi zastanawia znane dobrze imię polskie na pięknej kasie z piękniejszym okazem wyborowych kolorów farbiarskich. — Pan Julian Andrzejko wicz Sp. (106, Front street, Philadelphia) z Paryża, zajmując jedno z lepszych miejsc na wystawie wydziału francuskiego. Kompetentni ludzie wiele mówią o wartości przedmiotu. Pan J. Andrzejko, rodem z Grodzieskiego, przed laty 25 przybył do Filadelfii, zajął znakomitą pozycję i używa szerokiego bardzo zaufania w handlu amerykańskim. Głębokiej nauki, znakomitego rodzaju, dziś jest kupcem szanowanym i tem się szczeni.

Przechodząc transept po tejże samej stronie francuskiej wystawy, napotka się dział W. Brytanii, największy po amerykańskim. Mniej tu jest, jak w innych działach przedmiotów, które wojażowały z wystawy na wystawę. Jeśli w przyszłych wystawach coś nie postanowimy przeciw temu systemowi, wystawy chyba swego celu, — którym winien być rozwój i postęp.

Anglicy okazali wiele praktyczności w swoich produktach. Jednakże mimo prawdy, że w przemyśle keramiki dosięgli dziś najwyższego stopnia wprawdy i ten przemysł rozwinął najobrzędniej, jednakże, powtarzam, nie szkodziłoby może wystawie, gdyby mniej garnków na nią byli nadesłali. Angielskie majoliki, fajanse, porcelany nie tylko zalecają się doborczą materją, smakiem, wykończeniem ale niejako zastępowaniem do nich sztuk pięknych z najwytężniejszymi pomysłami. Są np. z terra cotta 30 stóp misternie wyrobione mauzeola. Ozdobne kominki i ich przyozdobienia, nad którymi mistrzowski pędzel musiał długo pracować, koloryt, polewa, formy, malowidła musiały być wykonane przez artystów lub majstrów trudnego wyboru.

Kiedy innych narodów komisarzy przyrzędem wydziału odczołowej wystawy kierowali wedle swej woli, angielski komisarz profesor Archer zastawił upodobaniu indywidualnemu sposób przyozdobienia, zastrzegł tylko, aby nie było zbytku, wymuszenia i blasku, któreby skutek okazy mogły zaćmić.

Elektroplastyczne i srebrne wyroby Elkinton i Sp. z Birminghamu zdają okazywać wszystko, co ta sztuka zrobić może. Wazy, misy, półmiski, serwis zupełny na obiady, śniadania itd. pospolitemu widzowi pytać pozwalają: „co z tem zrobić?“

Londyński Times twierdzi, że wystawione przez tę kompanię artykuły są warte więcej niż 100,000 funt. szterlingów. Jest tam jedna waza, wazon czy urna robiona w sposób zwany repousse, która warta mała bagatel, bo tylko 240,000 złp. „Czy to nie rozpuść, panie, taki zbytek?“ mówili mi obok stojący fermster z pod Trentonu, „kiedy 60,000 ludzi mrze z głodu w Londynie?“ „Il faut que l'industrie vive!“ odpowiedziałem mu słowami Napoleona. III.

I posłaliśmy razem dalej do piramidy aż pod dach ułożonej z nożyków, szczyrzyków, noży, widelców, nożów, brzytw, szczyrzyków, obczków itd. fabryki Sheffield.

Było tam wszystkiego i za wiele i za wysoko, żeby dobrze widzieć i ocenić przyzwoicie.

Pod względem sztuki i rzemiosła razem połączonych nie tak nie odpowiada jak reprodukcja za pomocą galwanoplastyki twórców mistrzowskich, spoczywających w muzeum brytyjskim i Kensington w Londynie.

Grafic londyński, pismo ilustrowane, tu drukują i sprzedają widom w tejże samej chwili, w jakiej podobne w Londynie wychodzi, na prasie poruszanej gazem, jest to arcydzieło!

Do angielskich zwyczajów należy używanie cerat czyli olejnych płócien w jadalnych pokojach, — otóż takich są tu pokazywane sztuki 25 x 40 stóp szerokości i długości bez szwu i połączenia.

Podobnie wielkie i podobnie bez szwu dywany angielskie do rozciągania na posadzkach dają się widzieć w rozmaitych gatunkach, mniej jaskrawe jak amerykańskie ale co do gatunku i smaku szczególnie nie zdają się przewyższać belgijskich i holenderskich.

Między wystawami z Anglii chodzi się bardzo wygodnie, bo swe okazy w górę, czasem za wysoko dla dziecka zwykłego wzrostu podniosła.

Kolorowe szyby, okna, szklane angielskie przewyższyły podobne okazy wszystkich innych narodów.

Obok W. Brytanii pomieszczały się jej osady: Australia z Nową Galli, Victorią, południową Australią i z Królową Ziemią (Queensland); Nowa Zelandya, przykład Dobrej Nadziei i Indye Wschodnie; zaraz potem idą surowe produkty: wełna, skóry, wina,

minerały, rodzima miedź, złoto w kwarcu i w kruchach (nugety), cyna, węgiel, żelazo.

Plastwa różne i widoki tych krajów, zdejmowane na miejscu za pomocą fotografii, pedzla itd.

Niektóre zbroje lub czelna dżiki tamtejszych mieszkańców, jak siecie, łapki i domowe naczytnia, niektóre starożytności, wszystko to w ogóle stanowi okazy tych odległych, bogatych, po części jeszcze mitycznych krajów. Są dwie kolumny niby ze złota, wyobrażające i objętość i wartość wywiezionego z Australii tego kuszącego kruszcza. Jedna, reprezentująca 35 milionów dolarów, dwa razy wyższa lub nieco więcej od człowieka, w formie piramidy egipskiej. Chociaż jest próżna wewnątrz, potrzeba czterech ludzi, aby ją zdźwignąć. Widok ten pocieszyć może jakiegokolwiek sknerę, że żaden złodziej takiej bryły nieścisnąć nie zdoła!

Ze Wschodnich Indyi bezpośrednio jest bardzo mało. Nieco broni i etnograficznych pamiątek, resztę przysłały londyńskie skarbee. Stare manuskrypta indyjskie, pokazywane tutaj, mają przeszło 10,000 lat istnienia swego!

Jamaika przysłała runy, cukier i drzewa. Kolonia szybko upada i też nie ma co teraz pokazać, a jednak jest to kraj zwrotnikowy uroków i skarbów ukrytych!

Kanada stanowi osobny dział w angielskim wydziale. Rząd prowincjonalny dał 100,000 dolarów na poparcie wystawy tej sąsiadki wiecznej zimy. Wystawa Kanady nieopóźniednie też zajęła miejsce w Filadelfii. Oprócz naturalnych płodów rolniczych, mineralnych, szczególniej skalnego oleju, węgla, przysłała zupełnie zbiór geologiczny. Wyroby wełny, chemiczne, żelaza, wzory budowy okrętów postawiła też prowincya bardzo wysoko w świecie przemysłu i rozwoju.

Zaraz za angielskim działem rozłożyli Szwedzi i Norwegowie swe wystawy. Oddzielnie obie urządzone, ale w obu jest wiele podobieństwa.

Szwedzi przodem ustawili swą stal wedle metody Bessemera, szczególniej z zakładów Sandöik i Fagaster. Sztuki obronione do użycia żelaza, ważące 5 ton lub długie 15 stóp a polerowane jak zwierciadło. Piły, pilniki, młoty, młotki, kowadła, obcegi etc. etc. bez liku i bez nazwy u nas instrumenta i narzędzia. Szwedzkie zapalki mimo swej zalety niepalenia się za potarciami są w takiej masie, że raczej są niewygodnym gościem. Rzeźba w prostych drzewach przez wieśniaków, szczególniej z okolic dóbr pana H. H. v. Essen, są dowodem wielce rozwiniętego gustu i zręczności wiejskich mieszkańców.

Naśladowania z domowych scenz figur woskowych naturalnej wielkości, tak dobrze naśladowane, że niejednego zwiodły widza. Podobnie z wosku, 10 czy 12 figur reprezentują różnych żołnierzy Szwecyi, od Karola XII. począwszy.

Norweską przyczółką wystawy muszą naśladować narodowe zamiłowanie w blasku, kolorach jaskrawych. Filigrany zdają się bardzo udawać Norwegom. Wyroby z Chrystianii ze szkła i rżnicia na niem są prześliczne, kolor sepii, dany tym rzeźbom, nad wyraz podnosi wdzięk roboty. Meble i rzeźby z kości bardzo wiele mówią i o smaku i zgrabności tych północnych mieszkańców. Sanie lapońskie i grupa Lapończyków mogą być ciekawe w muzeum etnograficznem. Widać, że Norwegowie dowiedzieli się o słabości, panującej w Ameryce, dipepsii, bo wystawili taką ilość pigulek na niestrawność, że się wszyscy patent medecine lekarze w Ameryce za głowę schwyli.

Italia, nie wiedząc, za jakie grzechy po polsku przezwana Włochami, wystawą swą kończy prawą czyli północną stronę wielkiej hali. Wystawa koralu i wyrobów z koralu głównie cechuje ten dział. Mozaiki, szklane weneckie, delikatne brzozy klasycyzm odznaczają się gustem. Domowych mebli rzeźby prawdziwie cieszą oko. Zwierciadeł ramy i otaczające ozdoby, pełne życia, dowcipu, całą nierz historyą życia dzieci czy urojenych aniołów oddają. Biskupi tron misternie pobożną ręką rżnięty. W całej wystawie czuć artystycznego ducha, artysty pojęcie.

ZIEMIE POLSKIE.

Do Gaz. Narodowej piszą pod dniem 1 b. m. o położeniu Unitów w Lubelskiem i na Podlasiu z Lublina co następuje:

Tragikomedia carska wyprawiana w Chelmskiem od lat 10 przez kompanię rosyjsko-świętojurską, która nas kosztowała tyle ofiar w ludziach i pieniądzach, i która na jakiś czas była przycichła, na nowo się zaczęła. Odżyła ona głównie za wpływem świętojursów, a za przybyciem do nas z Bugu popów prawosławnych i nowego archiereja Leoncusa, który wkrótce po zamianowaniu go arcybiskupem chelmskim, wybrał się z wizytą pasterską po dycezyi chelmskiej.

Ze Rosya przycichła była na chwilę z ustaleniem pomiędzy unitami narzuconego przez siebie carosławia, nie było w tem nic dziwnego, gdyż wypływało to z normy rządu moskiewskiego, przyjętej w postępowaniu z nami. Potrzeba było ludowi, zmęczonemu wszelkiego rodzaju prześladowaniami za odmowę przyjęcia carosławia, dać czas jakiś odpocząć i uspokoić się, co było tem konieczniejszem, że tak rząd, jak i jego pomocnicy — nihilisci, zniszczywszy kraj nasz kontrybucjami i podatkami, i widząc, że nie wiele z niego da się już wydusić, zaczęli niby ubolewać nad losem chrześcian w Turcyi w tej zapewne nadziei, że na Turkach coś przeciw więcej jak na nas zarobią! Cóż to za straszna ironia, i co to za drwiny z tak zwanej opinii publicznej, katować chrześcian, podwładnych swemu panowaniu, dla tego jedynie, że ci nie chcą przyjąć carskiego wyznania, a jednocześnie ubolewać nad na pół dzikimi Hercegowinami, których los wprawdzie nieśmiertelny, ale którym Turcy przynajmniej nie narzucają swego wyznania, i nie wypędzają za to z ich własnych siedzib, co się u nas codziennie nie na żarty praktykuje!...

A czy wiecie, kto w tej odnowionej carosławnej propagandzie i w nieodłącznym od niej prześladowaniu od samego początku najwięcej pomagał i pomaga rządowi? Oto świętojuro, owi domniemani obrońcy wiary i narodowości ruskiej, którym smutno było bez parafian, a jeszcze smutniej bez dochodów, które od czasu urzędowego ogłoszenia carosławia znacznie zmalały; gdyż włościanie, raz wzgardziwszy posługami duchownymi zaprzędanych kapłanów, jak przedtem, tak i dziś bez nich się obchożają, i sami sobie spełniają wszelkie obrządy religijne. Co jest ciekawszego w tem wszystkim, to to, że ci nawet, którzy bądź groźbą, bądź podstępem, bądź też rozmaitemi innymi sztukami dali się cynownikom namówić do dania cyrografów carosławnych, i co się już pogodzili byli na czas jakiś z nowym porządkiem rzeczy, gdy się obejrżeli, porzu-

cili carosławie, przestali chodzić do cerkwi, i nie dają popom chrzcić nowonarodzonych, ani grzebać umarłych. I to właśnie, co wywołało w ostatnich czasach silne gniewy i prześladowania rządu rosyjskiego, któremu zdawało się, że kwestya unicka ostatecznie już załatwioną została.

Jeszcze bardziej rozczarował się rząd rosyjski podczas podróży pasterskiej archiereja Leoncusa, na którego przyjęcie przeznaczony kilkanaście tysięcy rubli. Rządowi szło o to, ażeby carosławny władca odbywał wszędzie wjazd tryumfalny, a to dla zacieraania o ile możności śladów unit. Rzeczywiście w paru miejscach, w których lud był więcej ciemny i zaniedbany, jak np. w Tarnawatce, przy pomocy wódki i pieniędzy udało się wywołać niesłychane dotąd u nas manifestacje, które polegały na tem, że podpici włościanie wypręgli konie z powozu władcy, zaprzęgli się sami i ciągnęli powóz przez kilkanaście staj aż do cerkwi, w której wjechał odbyć się miała. Natomiast w wielu bardzo miejscach na Podlasiu, jak n. p. w Rudnie, spotykały władzę rozliczne nieprzyjemności i zniewagi, które mu popsuły nie tylko humor ale i apetyt tak dalece, że w Woliuniu np. pomimo licznych zjazdów postupa i pomimo wystawnego obiadu, przygotowanego dla władcy, szampanskawo i licznych umówionych toastów, nie zatrzymał się ani chwili, tak się przestraszył gościnnością tamiecznych parafian.

W Rudnie, o wem i purytańskim Rudnie, które bohatersko wytrzymało w okolicznym lesie dwa rosyjskie kilkumiesięczne oblężenia, na wiadomość, że ma przybyć władca, wszystkie kobiety, jakie tylko były w wsi, wyległy na omentarz i pokładły się tak, że założyły wejście do cerkwi. Gdy przybył władca pod cerkiew, polecono wójtowi rozpedzić kobiety, lecz ten od tłumy przewrócony, czy nie mógł, czy nie chciał się podźwignąć z ziemi, aż dopiero strażnicy, którzy wszędzie tłumnie konwojowali władkę, zrobili mu przez zakrystyę wejście do cerkwi, w której zaledwie chwilę zabawił, wyszedł niezadowolony i natychmiast wyjechał.

Jak widzicie unia żyje i pomimo licznych kłamstw i oszczerstw, jakie o ludzie naszym zarówno rząd jak i liberaly rosyjscy rozwiewają, żyć nie przestanie. Lud nasz z całą wiarą oczekuje zmiany na lepsze, która według niego ma nastąpić, jeżeli nie w tym, to niezaawdnie w przyszłym roku. Jakież ciagle znaki w rozmaitych miejscach utwierdzają go w tej wierze. Niedawno np. jakiś staruszek z Orlela imieniem Mikołaj, miał mieć w tym duchu objawienie. Gdy się o tem wieść rozniosła po okolicy, lud całemi procesyami do niego podążał, ale Rosyianie wzbronili przystępu do niego, co gdy nie pomogło, wywieźli go.

NIEMCY.

* Berlin, 16 czerwca. Na wczorajsze, pierwsze po Świętach posiedzenie Izby panów, zebrał się członkowie Izby dość licznie. Za stołem ministeryalnym zasiadli tylko ministrowie dr. Leonhardt i dr. Friedenthal. Wicemarszałek Bernuth odczytał na wstępie pismo ks. Bismarcka, w którym takowy zawiadamia Izbę o zamianowaniu pp. Bülowa i Hofmanna ministrami i członkami pruskiego gabinetu. Następnie załatwiono się ze zwykłemi urzędowemi formalnościami i przystąpiono do porządku dziennego a mianowicie do projektu do prawa o rozkładzie podatków przy podziałach gruntów i zakładaniu nowych osad i przyjęto takowy wedle wniosków odczołowej komisji. — Członkowie Izby panów Kleist-Retzow i hr. Stolberg złożyli na stół Izby panów interpelację następującej treści: „Na czem opiera administracja szkolna swe prawo do łączenia szkół ewangelickich z katolickimi, a nawet chrześciańskich z żydowskimi, w tak zwane szkoły bezwyznaniowe? Czy nie znane są administracji szkolnej doniesie wątpliwości pod pedagogicznym, dydaktycznym i politycznym względem, które sprzeciwiają się takiemu postępowaniu?“

Zapowiadany przez dzienniki podział prezydentury kanclerskiego urzędu na dwa osobne wydziały, finansowy i wydział dla Alzacyi i Lotaryngii, ma obecnie nastąpić. Reichsanzeiger donosi bowiem, że cesarz Wilhelm zamianował dotychczasowego tajnego wyższego radcę i dyrektora urzędu kanclerskiego Ecka i tajnego wyższego radcę, dyrektora wydziału dla Alzacyi i Lotaryngii Herzoga, cesarskimi podsekretarzami stanu.

National-Ztg pisze: „Przed kilku miesiącami donosiliśmy o zamiarze cesarskiego rządu powiększenia dochodów cesarstwa przez przełanie wszystkich opłat stępowych na cesarstwo. Sprawa ta przycichła na chwilę, nie została jednak zaniechana i Rada związkowa zajmie się nią już w jesieni. Południowe państwa niemieckie dają, jak się zdaje, do tego inicjatywę, lubo Radzie związkowej dobrze się należy wprzód namyślić, aby projekt jej nie odrzucił parlament, jak to uczynił z projektem podatku giełdowego i podwyższeniem podatku od słodu.“

Gabinet zebrał się w dniu dzisiejszym na posiedzenie o 1 godzinie z południa. — Urząd zdrowia dla cesarstwa, powołany ewiezo do życia, ma od 1 lipca już rozpocząć swoje czynności. Ponieważ w gmachu urzędu kanclerskiego nie ma już miejsca, biura urzędu zdrowia urządzone będą tymczasowo w mieszkaniu prywatnem przy Luisenstrasse.

TURCYA.

* Z Carogrodu piszą do Pesther Cor. co następuje:

Pierwotny projekt do konstytucyi Midhada paszy brzmi następnie:

1. Państwo tureckie, jako takie, nie ma panującej religii, uznaje atoli wszystkie wyznania, ochrania je i subwencjonuje.
2. Każdej narodowości i każdemu wyznaniu dozwolone jest wolne wykonywanie swego obrządku i każdemu z nich przysługuje zupełna autonomiczna administracja kościelna.
3. Sułtan pozostaje kalifem, naczelnikiem religii mahometańskiej i głową państwa.
4. Sułtanowi przysługuje zupełne prawo zwierzchnicze, on decyduje o pokoju i wojnie. Reprezentacya atoli narodowa może wystąpić przeciw samowoli sułtana.
5. Reprezentacya narodowa składa się z wolno wybranych deputowanych pojedynczych okręgów. Wybór przychodzi do skutku na podstawie pewnego cenzusu, z uwzględnieniem pożądanego, trwałego, konserwatywnego charakteru izby.
6. Wszyscy poddani państwa tureckiego, bez różnicy wyznania i narodowości posiadają czynne i bierne prawo wyborcze.
7. Izba deputowanych bada skargi przeciw nadużyciom administracyi wszystkich prowincyi a to celem zarządzenia tym nadużyciom i nie dopuszczenia ewentualnej interwencyi mocarstw zagranicznych.

8. Izbie przysługuje prawo założenia protestu przeciw bezprawnym czynnościom sułtana.

9. Izba uchwała corocznie budżet państwowy i listę cywilną.

10. Ministrów mianuje sułtan. Ministrowie są odpowiedzialni przed reprezentacją narodową.

11. Izbie nie przysługuje co do polityki prawo inicjatywy, przysługuje jej atoli prawo kontroli.

12. Wszyscy poddani państwa tureckiego są, bez różnicy wyznania i narodowości, równymi w obec prawa i wszyscy mają te same prawa i obowiązki.

13. Wszystkim poddanym jest w równej mierze otwartą drogą do wszystkich tak cywilnych jak i wojskowych godności.

14. Każdy poddany musi być w przeciągu 24 godzin postawionym przed swego właściwego sędziego.

15. Dla spraw kościelnych będą zaprowadzone sądy przysięgłych. Przysięgli wychodzą z łona ludności bez różnicy wyznania i narodowości.

16. Nadana zostanie wolność prasy, która będzie uregulowana ustawą specjalną.

17. Rada państwa zostanie zatrzymana. Członków jej mianuje sułtan na wniosek rady ministrów.

18. Rada państwa zajmuje się wypracowaniem projektów do ustaw.

19. Wszystkich urzędników publicznych mianuje sułtan na wniosek ministrów. Każdy urzędnik jest odpowiedzialny za swoje czynności.

Do elaboratu powyższego dodajemy ogłoszone w Neue fr. Presse instrukcje w. wezyra, przesłane komisarzom Porty w Bośni i Hercegowinie. Oto dosłowne brzmienie instrukcji:

„W dawniejszym moim telegramie zawiadomiłem paszów o amnestyi udzielonej przez JCMoś Murada V. powstańcom w Bośni i Hercegowinie i o środkach, jakie przedsięwziąć należy na rozkaz monarchy. Jeśli telegram ten nie wzmacnia u nich o zarządzonej przez rząd w czasach ostatnich reformach, stało się to z tego jedynie powodu, że reformy te nadane już zostały ludności Bośni i Hercegowiny i z powodu, że komisarze odnośni otrzymali już polecenie przeprowadzenia rzeczonych reform a to na podstawie danych przewodniczącym komisji instrukcji. Dodaj pan do mającej się ogłosić proklamacyi, że reformy te utrzymane zostaną w całej pełni. Wekscelencja nie zaniedbaż niezawodnie w czasie sześciotygodniowego terminu, jaki postanowiono powstańcom do złożenia broni i powrotu do ojczystych siedzib, uczynić, co potrzeba, aby ułatwić im wejście w posiadanie dozwolonych przez rząd cesarski dobrodziejstw. Komisarze musi zająć się bezwzględnie i energicznie przeprowadzeniem reform i to stosownie do instrukcji i pełnomocnictw, w jakie została zaopatrzoną.

Diennik carogrodzki Stamboul ogłasza ciekawą manifest, rozsyłany jeszcze na dniu 9 marca r. b. przez grono patriotów tureckich do najznakomitszych mężów stanu w Europie. Manifest ten otrzymał Di-sraeli, Derby, Granville, marszałek Mac-Mahon, Gambetta, Thiers, ks. Bismarck i Visconti-Venosta. Na wstępie tego dokumentu usprawiedliwiają się autorowie, dla czego nie podpisują swych imion pod dokumentem, lecz ukrywają się pod ogólnym mianem patriotów muzułmańskich. Nie pochodzą to z obawy przed niebezpieczeństwem, lecz w celu zachowania ojczyźnie garetki liberalnych mężów, którzy są jeszcze w stanie oddać usługi mocno skołataniem krajowi. Było już wreszcie czas przedstawić źle poinformowanym gabinetom europejskim w prawdziwym świetle sprawy tureckie. Nota ministra austriackiego jest nowym dowodem mylnego wyobrażenia o tych stosunkach. Stronnicza opieka, jakiej nota ta wymaga dla ludności chrześcijańskiej, oburzyłyby żywioł muzułmański, nie pomogłyby chrześcianom i właśnie zamknęłyby drogę pomysłniejszej przyszłości. „My wszyscy — są słowa memorandum — znośmy tu równy ucisk. Przyczyny naszego rozpaczliwego położenia nie leżą w nienawiści i antagonizmach poszczególnych ras, lecz w niesprawiedliwym rządzie, przyniatającym przeszło 30 milionów mieszkańców. Gdyby Turcja posiadała dobry rząd, zamiast być zależną od dziaćwał jednego człowieka, którym jest sułtan, nie byłoby nawet mowy o walkach religijnych i narodowościowych. Zamiast despoty, który na seryo ma się za namiestnika Boga, potrzeba nam rozumnego monarchy, przy którego boku znajdowałaby się Izba obywateli. Wszak w koranie napisano: „Wierni mają być rządzi przez Zgromadzenie narodowe.“ Błędem jest, jakoby Turcja nie była zdolną do rządów liberalnych; przeciwnie koran przepisuje, że sułtan ma być złożony z tronu, jeżeli źle rządzi. Ten wypadek zachodzi obecnie. Nieograniczona rozrzućność, okrucieństwa i namietność prześladowania „tego nędznego zaleńca“ (misérable fou) są przyczyną naszego okropnego stanu finansowego. Za rządów Abdul-Aziza zaciągnęła Turcja 6 miliardów franków długu, z których ani szlag nie był obrocony na korzyść kraju.“ Następnie rozkłada się memorandum bardzo szeroko nad złym stanem wszystkich urzędów publicznych, pochodzących ztąd, że sułtan trwonił wszystkie dochody państwowe na cele nieprodukcyjne i zbyteczne, aby zaspokoić tylko swoją chorobliwą wyobraźnię. Nie buduje dróg, ale natomiast buduje więzienia, w których jeży przesiadło 40,000 najlepszych obywateli kraju, a są to po większej części wierzyciele skarbu tureckiego. W tym składzie rzeczy zredukowano procenta długu państwa na następujące pięć lat na 50 procent. Sułtan posiada 8 milionów rent państwowych, lecz nawet o tćm sztych nie chce, ażeby haniebna ta redukcja i do niego się odnosiła, a jakkolwiek bank turecki wypłacił sułtanowi tylko 5 procent, to resztę musiał mu przecie dopłacić ministerstwo skarbu. Gdyby gabinety europejskie zdecydowały się poprzeć przez swoich reprezentantów stronnictwo czynu, na którego czele stoi Midhad pasza, mogłoby wszystko jeszcze zmienić się na lepsze.“ W memorandum, wystosowanym do angielskich mężów stanu, dodano jeszcze następujący ustęp: „Ambasador rządu angielskiego, gdyby nas chciał poprzeć, wystarczyłby nam za wszystkich. Niechajby nam pomógł zaprowadzić konstytucję, któraby poskromiła bezrozumni despotyzm sułtana. W takim razie obeszłoby się może bez detronizacyi. Nie mamy tu na myśli wzorowego parlamentu, lecz organizacyę, któraby do pewnego przynajmniej stopnia utworzoną była na wzór konstytucyi angielskiej. Oby Europa nie odmówiła nam swojego poparcia w dziele ukojenia namietności; przedewszystkiem rząd angielski mógłby nam wyświadczyć nieocenione przysługi. Precz z rządem, który w haniebny sposób krew nam wyęsa, i niechaj zawita rząd liberalny, a kraj nasz podźwignie się i zapanuje w nim praca, spokój i dobrobyt.“

FRANCYA.

* Paryż, 15 czerwca. Podana przez nas wczoraj wiadomość, że całe ministerstwo jest przeciwnie

kandydaturze p. Buffeta, uzupełnia Monitor doniesieniem, że p. Dufaure miał dnia wczorajszego rozmowę z marszałkiem Mac-Mahonem podczas której oświadczył, że wszyscy ministrowie, którzy do senatu należą, przeciw p. Buffetowi głosować będą że gabinet chce położyć koniec wieściom, przedstawiającym prezydenta rzeczypospolitej jako opiekuna jego, i że jeżeli wybór przejdzie największe przez to wywołane zostaną zawiązania a przedewszystkiem spory i niesnaski pomiędzy oba ciałami prawodawczymi; że opinia publiczna już i tak wzburzona przeciw senatowi, który w tak trudnej jak obecna chwila myśli o wywołaniu przesilenia wewnętrznego i osłabieniu Francyi w obec zagranicy.

Tymczasem dokłada otoczenie marszałka prezydenta, sprzyjające otwarcie kandydaturze p. Buffeta wszelkich starań, aby go utrzymać w tem usposobieniu a dla przeprowadzenia wyboru zawiązało nawet stosunki z członkami lewego centrum. Przypadek wydano hasło: „Buffet jedynym jest człowiekiem, który około siebie zebrać może wszystkie konserwatywne senatu żywioły.“ Rozdwojenie przeto pomiędzy prezydentem a ministrami jest w obecnej chwili otwartem a nawet dość groźnem. W całej tej sprawie nie są naturalnie bonapartyści nieczynnymi, podszczuwają bowiem jedno stronnictwo przeciw drugiemu wedle możności. P. Cassagnat nazywa w Paryżu smarszałka Mac-Mahona po prostu lalką słomianą, jeżeli pozwoli, aby mu gabinet zakazał popierać wybór Buffeta, a dodaje przytem, że widzi już na głowie jego, by się tak wyrazić, czapkę frygijską Ludwika XVI. Journal des debats natomiast woła na zwolenników Buffeta w pałacu Elipse i po nim. „Nie wolno bez powodu się zwracać niezgodę, należy przynajmniej przewidzieć skutki, jakie ztąd wynikną.“

Wybór zastępcy pana Ricarda odbędzie się w senacie dnia jutrzejszego. Cała prawica postanowiła na zebraniu głosować za panem Buffetem. Jeżeli w wyborze weźmie udział 291 głosujących, będzie w liczbie tej 136 za panem Buffetem a 125 za panem Renouardem, kandydatem gabinetu, 30 jest wątpliwych część pewna ostatnich należy jednak do stronnictwa konstytucyjnego, które z nienawiścią przeciw marszałkowi hr. Audiffret Pasquier gotowe głosować za p. Buffetem. Jeżeli więc wybór jego przejdzie w takim razie postanowiło całe ministerstwo podać się do dymisyi.

Dnia wczorajszego odbył jedynie senat posiedzenie na którym rozprawiono nad kwestyą bicia monet złotych i srebrnych i przyjęto wniosek ministra skarbu p. Leona Say, wedle którego wolno będzie rządowi aż do 31 czerwca 1878 r. ograniczyć wedle upodobania lub zawiesić całkowicie bicie monet srebrnych.

Wielki przegląd wojska odbył się dziś przy pięknej pogodzie na Longchamps w lasu bułofiskim. Prezydent rzeczypospolitej, w którego świącie znajdował się minister wojny wraz z wielu jenerałami, pomiędzy nimi książęta Nemours i Aumale, przybył do Longchamps o 3 godzinie po południu. W łóż prezydenta znajdowali się marszałkowie obu izb i inni dostojnicy parlamentarni, prezydentowa Mac-Mahon, w. książę Michał i jego małżonka i ambasadorowie mocarstw zagranicznych. Liczba widzów z powodu pięknego powietrza była bardzo wielką. Prezydenta witano wszędzie okrzykami: „Niech żyje marszałek! Niech żyje rzeczpospolita!“

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Carogrod 17 czerwca. Savfet pasza został mianowany ministrem spraw zagranicznych, Abdul Kerim ministrem wojny a Khalif szeryf ministrem sprawiedliwości. Mordercę Hassana dzisiaj rano powieszono.

* Od komitetu związku Spółek zarobkowych odbieramy Pismo następujące:

Odezwa.

Wywiązując się z obowiązku włożonego na nas przez walne zebranie Spółek zarobkowych odbyte się w Toruniu i w Krotoszynie, mamy szanownym Spółkom projekt do ustaw zarobkowych przedłożony nam przez patrona a przez nas na kilkunastu posiedzeniach poprawiany i ustalony.

Szanowne Zarządy i Rady Nadzorcze Spółek zechcą zbadać go gruntownie na wspólnych posiedzeniach a swoje względem niego uwagi wręczyć swym delegatom, mającym je przedłożyć na sejmiku spółek, który się tego w Poznaniu odbędzie, aby walne zebranie mogło projekt woszczonnie zbadać i przyjąć jako wzorowe ustawy.

Polecono nam także opracować wszelkie formularze do czynności Spółek potrzebne, które również jak wprowadzanie z wszystkich Spółek do związku należących drukować należy.

Wszystkie te druki pociągają znaczne za sobą wydatki, mimo starania, aby je jak najtaniej uskutecznić. Z tego powodu wzywamy wszystkie Spółki, które się jeszcze ze swych składek za rok 1875 nie uiszczyły, żeby takowa jak najspieszniej na ręce naszego podskarbiego, dr. Rakowicza, dyrektora Banku Włoskiego w Poznaniu, nadeszły.

Poznań, dnia 15 czerwca 1876.

Komitet związku Spółek zarobkowych.

M. Łyskowski,

Dr. K. Szulc,

prezes.

sekretarz.

Dwór sułtana Abdul-Aziza.

Kiedyś któryś z dowcipniejszych posłów w Carogrodzie powiedział, że dopiero wówczas uwiery w skuteczność i prawdę reform w Turcyi, gdy Jego Wysokość sułtan, mając naprzeciw siebie na drugim końcu stołu swoją sułtanową, wyprawi obiad dla ambasadorów europejskich z ich małżonkami. W tćm dowcipnym zyczeniu zawiera się wcale trafne ocenienie obyczajowej sytuacji tak bardzo przeciwnie wszelkim w Turcyi reformom. Jak daleko Turkom do podobnej zmiany w obyczajach, na którą Mikado japoński dawno się już zdobył, świadczy następujący nader ciekawy list z Carogrodu podany przez Ekonomistę pod dniem 18 maja.

Wiele pisano o haremach, nie znając ich. Opowiadania te oparte tylko na imaginacyi, wywołały wiele grubych błędów. Podanie organizacyi haremów wywołuje mnóstwo ciekawych kwestyi. Pierwszą z nich jest kwestya niewolnictwa. Harem są zaludnione

niewolnicami. Europa, która w najrozmaitszy sposób piorunuje przeciw handlowi mięsem ludzkim, zamyka jednak dobrowolnie oczy na to położenie. Ambasadorowie utrzymywani tak wielkim kosztem w Carogrodzie, wiedzą, czego się trzymać pod tym względem. Trudno pojąć, dla czego pozwalają, by się ten stan rzeczy uwieczniał. Każda wielka rodzina turecka posiada pewną liczbę niewolnic. Po większej części są to dzieci rodzin czereckich, sprzedane przez własnych rodziców. Po podbiciu Kaukazu Rosya zabroniła stanowczo tego handlu; stał się więc trudnym. — Ale go podtrzymuje ludność czerecka wyszła do Turcyi a licząca około trzystu tysięcy głów; ci Czerekie osiedleni w Azyi i Europie, są dla swych rabusiowskich obyczajów są postrachem sąsiadów. — Chłopców i dziewcząt nie sprzedają już na targu publicznym, ale w Top-Hane i w Carogrodzie istnieją dobrze znane domy, w których ten towar oglądać można. Oprócz tego istnieje liczna klasa starych bab służących za faktorki i czynnie zajmujących się kupnem i sprzedażą. Niewolnice te rozmaite otrzymują przeznaczenie. Brzydkie muszą się zajmować robotami, są to służące haremowe. Obiecujące zostają przystojnymi stają się przedmiotem niezwykłej troskliwości. Uczą je śpiewu, tańca, nieco czytania i pisania. Uczą się też grać na skrzypcach lub na instrumencie zwanym „kanun“, którego dźwięku uszy europejskie nie znoszą. Niekiedy na takie dziewczę rzuci okiem młody człowiek bogaty. Jeżeli która w takim razie zostanie matką, wychodzi na hanu (dame) i zwykle jej kochanek z nią się żeni. Jeżeli jaka rodzina posiada jaką bardzo piękną niewolnicę, zwykle robi z niej podarek sułtanowi matce (valide) albo też sprzedaje ją jakiejś innej możnej rodzinie, szukającej kochanki dla którego ze swych bejów. Ceny są rozmaite; gdy jednak niewolnica jest bardzo piękna, płaci się za nią do 20,000 franków.

Szczegóły te są bardzo prozaiczne, ale wbrew opinii przyjętej w Europie, nie ma nic przerażającego nad harem. Warunki materialne bytu niewolnic zależą od charakteru ich pań. W niektórych domach srogo się z nimi obchodzą. W innych nie są zbyt nieszczęśliwe. Dają im nieco klejnotów, nieco pieniędzy. Ale są niewolnicami. Niewolnictwo poniża ich duszę. Widać to najlepiej po wychowaniu, jakie dają swym dzieciom.

W wysokich sferach tureckich na dwadzieścia małżeństw przypada czternaście na małżeństwa zawarte przez bejów z swemi niewolnicami a sześć tylko na małżeństwa zawarte z córkami bejów lub paszów. Niewolnice te wywołone zachowały zawsze po większej części piętno pochodzenia swego; ciemne i pychą nadętą, żyjąc w bezwarunkowej gnusności, są bardzo nędznymi matkami rodzin. Nie posiadają ani moralnego poczucia ani godności osobistej. Wszystkie ich złe instynkty podnieca zamknięcie, klauzura. To usposobienie ich umysłu objawia się bardzo silnem zamięłaniem w opowiadaniach nieprzyzwoitych i w wyrażeniach podobnych. W rozmowie doprawdy nie perły z ust ich wychodzą...

Dzieci ich oddane są pod opiekę sług ciemnych i pełnych wad. Cok iwiek dziecko zrobi, chwala. Nigdy roztropnego namiętnienia do pracy, nigdy wymówki, nigdy skarcenia. To zgubne wychowanie wyraża egoizm i próżność. Młodzieńce, którzy przez nie przeszedli, nigdy całkowicie nie zatrza piętna, jakie na nim zostawiło. Nauka powierzchowna, udzielana przez nauczycieli zagranicznych, zetknięcie się z noremami cywilizowanymi łagodzi albo raczej pokrywają u niektórych młodzieńców zgubne skutki pierwotnego kierunku. Ale grunt pozostaje ten sam. Objawia się w czynach nie dwuznacznej natury. Ci młodzieńcy nie mają pogdów znacznych, idei szlachetnych, poświęcenia albo nawet miłości ojczyzny. Ideałem ich jest gonienie wszelkimi drogami za zadowoleniem materialnym. — Zaledwie dojdą 15 lub 16 roku życia, już dostają kochankę, niewolnicę. Zowieści się rozkoszą, zarzućni pochlebstwa otoczenia, nie mając nawet pojęcia o prawie obywatelstwa, o obowiązkach, jakie na człowieka wkłada wyokie stanowisko i bogactwa — oto wielcy panowie otomańscy, synowie kobiet — niewolnic.

Co do samych kobiet zaniedbano dziś bardzo dawne stróżowania ich postępków. Postępować pozwolono im porzucić pełen wdzięku strój dawny i przyjąć mody europejskie. Ubiierają się a la franka, według carogrodzkiego wyrażenia, oznaczającego wszelkie zwyczaje z zagranicy sprowadzane. Klauzura ich mniej ścisła. Rola ich stróżów, eunuchów, zmieniła się; ci zajądli stróżowie są pełnymi dyskretyi posługaczami. Kobiety korzystają z tćj względnej wolności, by dać fulę usposobieniu do awantur miłosnych. — Kronika carogrodzka pełna jest awantur pięknych, kobiety bowiem turecka, nie mając ani poczucia moralnego, ani godności osobistej, nie zna ani ogłędności ani względów światowych; bieży, gdzie ją namietność woła!

Dla tego zmiany zaprowadzone w życiu kobiet tureckich nie wywarły żadnego wpływu na ich moralną poprawę; owszem przeciwnie. Zresztą obok pysznych sukien kroju europejskiego noszą i z maki i ferredze, to jest welon i domino obowiązkowe. Kobieta może dziś łatwiej niż dawniej wychodzić z harem, ale ten harem istnieje zawsze ze swemi drzwiami za-ryglowanymi, oknami zakratowanymi, niewolnicami, rzeźniami. Z postępem pozornym zewnętrznym nie idzie tu w parze postęp wewnętrzny. Przedewszystkiem należałoby zburzyć mur oddzielający harem od salami (komnaty do przyjmowania gości); przedewszystkiem należałoby przerobić samą organizacyę społeczeństwa; ta to organizacya jest główną przyczyną poniżenia charakteru i wszystkich nieszczęść państwa. Nikt do tćj pory nie miał tćj wady.

Jednym z błędów najbardziej upowszechnionych w Europie jest, że sułtan Abdul-Aziz wstąpiwszy na tron zaprowadził ważne reformy w swym haremie. — Głoszono nawet z początku, że całkiem zniósł harem. Ocz sułtan nie zmniejszył ani liczby eunuchów ani liczby niewolnic. Z jego wstąpieniem na tron nastąpiła nie zmiana systemu ale zmiana osób. Kobiety sułtana Abdul-Medżida zostały pomieszczone w starym seraju a kobiety jego następcy zajęły ich miejsce w pałacu Dolna-Bagdze. Abdul-Aziz miał cztery żony, wszystkie pochodziły z pomiędzy niewolnic i zostały w warunkach oznaczonych dla żon sułtana. Żony takie mają rangę czyli godność żon sułtańskich i pewną przysługę; ale akt religijny (nikia) stanowiący o służbie między muzułmanami, nie uświadcza ich związku z sułtanem. Jako spadkobierca kalifów sułtan tak bardzo wyższy stoi nad innymi ludźmi, że zwyczaj uwalnia go od tego obowiązku. Kochać zaś sułtan może może tyle, ile chce.

Sułtanka Valide (sułtanka matka) była niewolnicą. Jest to kobieta ograniczona, charakteru wyniosłego i próżnego; wywierała pewien wpływ na swego syna. Władza jej w haremie prawie nie ograniczona; dzia-

łalność swą wywiera ona nawet na zewnątrz. Wyda-wała rozporządzenia dotyczące stroju kobiet tureckich. Tak ogłaszała dekrety nakazujące muzułmanom używać gęstszej materii na welony, nie używać bucików europejskich, a brać niekkształtne buty złote; nie spacerować pieszo lub w powozie po ulicach Pery; nie stawiać przed magazynami europejskimi; nie wchodzić do tych magazynów, etc. Kobiety tureckie umiały doskonale obchodzić rozkazy sułtanka valide, a dekreta sułtanka były tak mało szanowane, jak i a d y jej syna nakazujące reformy wszelkiego rodzaju.

Wydatki na kupno kobiet dla harem sułtańskiego zmniejszyły się bardzo skutkiem tego, że wszyscy wielcy dygnitarze cesarstwa wszyscy gubernatorowie nieustannie przysyłali piękne niewolnice, które sami zakupili. Te niewolnice tworzą w pałacu rozmaite grupy czy oddziały zorganizowane z pewną metodą. Ma-my tam intendentki, muzykantki, śpiewaczki, tancerki, garderobiane i proste służące.

Co do eunuchów, tych dostarczał po największej części wice-król Egiptu, który ma ich fabrykę w Nubii. Obowiązkiem ich pilnować kobiet, towarzyszyć im gdy wychodzą; w istocie zaś teraz stali się oni ich jakby to powiedzieć... faktorami.

Skład harem sułtana Abdul-Aziza i kosztą były następujące: 4 kadiny (żony sułtana) po 400 funtów tureckich miesięcznie każda razem na rok 441,000 franków; 1 kasnadarosta (podskarbin) 82,000 franków; 6 podskarbin po 10 funtów na miesiąc jedna, razem na rok 17,600 fr.; 1 pierwszy eunuch sułtana (kizlar aga), ranga muszry (feldmarszałek), osobistość bardzo ważna, brał miesięcznie 400 funt., oprócz tego racye muszry 100 funtów 138,000 fr.; 1 eunuch, pierwszy szambelan harem (basza musaib) 300 funt. m. i 60 funt. racyi 100,060; 46 niewolnic (alaik) do służby osobistej sułtana, po 2 funty miesięcznie jedna, razem rocznie 82,800 fr.; 70 eunuchów czarnych po 20 f. m. jeden, razem rocznie 386,400 fr.; 14 eunuchów musaib (roznośnicy rozmoży). Ten tytuł noszą z tego powodu, iż podczas dnia przenoszą z salami do harem rozmowę sułtana z jego kobietami i odwrotnie. — Dzieci wлады. Płatni są po 60 f. miesięcznie każda, razem 231,840 fr.; Sułtan miał czterech synów i jedną córkę, oprócz adjutantów i służby salami-liku, w służbie ich trzymano: 32 niewolnic po 1 funcie miesięcznie każda, razem rocznie 8,032 fr.; 22 eunuchów czarnych po 15 f. miesięcznie każdy, razem rocznie 91,080; Dzieci Abdul-Medżida było siedmiu; żyły w pałacu i pobierały pensyi rocznie 4,940,400 włącznie z matką i mężami sułtańskimi. Pensye te były rozmaite, najwięcej brał Murad effendi, dzisiejszy sułtan, bo 1,000 f. m., najmniej jego matka, bo 200 f. m.; mgłowie sułtańskie, córka Abdul-Medżida nie była płatni, bo po 500 f. m., ich sułtani zaś po 750 f. m. Oprócz tego następny był skład ich dworu na żołdzie sułtana: 18 eunuchów czarnych po 10 f. m. 49,680; 80 niewolnic po 1 funcie mies. 22,080; sułtanka valide, matka sułtana, brała miesięcznie 6,000 funt., a siostra sułtana 1,500 funt., dwór zaś sułtanka matki składał: 1 naczelnik eunuchów (basz-aga) 150 funtów mies. 41,400; 1 kawedzi basza 60 funtów miesięcznie, człowiek bardzo bogaty i wielki wpływ posiadający 16,560; 15 eunuchów po 20 funt. mies. 82,200; 250 niewolnic, muzykantek, tancerek i t. d., po 1 funcie mies. 69,000. Każda z niewolnic i każdy z eunuchów ubierał się koszmiem swych panów; strój ich bardzo świetny kosztował może co najmniej przeciętnie na rok po 20 funtów na głowę rocznie przeto 395,600; oprócz tego dostają często podarunki w kosztownościach, zwłaszcza w święto bajramu, co wynosi bardzo skromnie licząc 98,900 franków.

Kupno eunuchów i niewolnic rocznie 529,000; kupno precyozów, wydatek bardzo znaczny zdaniem jubilerów miejscowych i ludzi rzeczy świadomych, nie może wynosić mniej niż 3,450,000; kupno obrazów, porcelany, rzeczy sztuki, rujnujące codzienne fantazy 4,140,000 fr.

Gratyfikacye, jakie sułtan dawał dość często adjutantom, szambelanom i ludziom łaskę pańską posiadającym 1,380,000.

Pensye starym sługom, mamce sułtana, dawnym sułtanom nie mieszkającym w starym seraju 1 milion 495 tysięcy.

Opuszczamy inne szczegóły; powiemy tylko, że podług powyższego obliczenia harem liczy 880 osób (eunuchów i niewolnic), wydatki zaś na niego ponoszone wynoszą 13,541,132 fr. Dodając zaś do tego pensye książąt i księżniczek po Abdul-Medżidzie, oraz mgłw tychże księżniczek, co się także do wydatków haremowych zalicza, ogólna suma wydatków sułtana na ten jeden przedmiot wynosiła 13,481,532 fr. Dodać jeszcze możemy, że wszystkie te sułtani i księżniczki mają pełne długów, których kredytujący im kupcy europejscy przedmieścia Pera nie mogą odebrać.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 17 czerwca.

* * * Petycje do Izby panów przesłano z Pijłowie i Mordych z 121 podpisami, Manlicza 114, Będzitowa 135, Liszewa 40, Tarkowa 28, Ostrowka 83, Bojanie i Tekmiedzi 81, Bieżyna 128, Grabowa i przyległości mu Pustków 984, Wyszczyszczyna 85, Chładowa 41, Cwiendzin 29, Łagietnik 27, Bolechowa 178, Kamienski oledrów 70, Dobieszewice 41, Ławicy i Popowa 61, Witakowice 33, Siewkowa 86, Młynów pod Strzelmem, Wrondó i Mirosławice 280, No-wego Dworu 84, Gaju wielkiego, Sierpielka i Strannic 183, Brzeźna 86, Sikorzyna 8, Kiszczyn 167, Wilkonia i Wilkoniczek 101, Próżnowa 439, Ciekla 128, Ulanowa 18, Koloniczek 99, Kruczyzna 106, Tomie 89, na wiecu odbyty w dniu wczorajszym w Raszkowie 2955.

* Na stypendyum s. p. Karola Libelta wprost na ręce skarbnika p. A. Krzyżanowskiego przesłał ks. proboszcz Tołowiński z Siedlca pod Chobienicami zebranych od sześciu osób marek 45.

* Na stypendyum imienia śp. Karola Libelta otrzymaliśmy od p. Karola hr. Czarnieckiego markę pięćdziesiąt.

* Towarzystwo przyjaciół muzyki, zachęcone świętym powołaniem przy wykonaniu uszy walców w dniu onegdajszym w katedrze — postanowiło w niedzielę 18 m. także i w kościele farnym wykonaniem mszy wokalnej przyoznaczyć się do uświetnienia uroczystości Bożego Ciała.

* P. Kazimierz Niegolewski z Włoszczewek, znany wytrwały obrońca praw języka polskiego, przesłał do Izby panów w sprawie projektu do prawa o języku urzędowym następującą petycję:

„Włoszczewki, dnia 14 czerwca 1876.

Do
Wysokiej Izby Panów Sejmu pruskiego!
Jeżeli „Verbum nobile debet esse stabile“, toś tćm bardziej słowo Monarsze jest niezłomnem: A ożył to nie piękna dewiza cesarza Konrada III. z Hohenstaufów: „co król powie, musi być ściśle i bez zmiany wykonane!“ a ożył to dom Hohenstaufów ma być mniej święty jak Hohenstaufów?

Wysoko Panowie, dajcie, że Wam będą zmiany w odpiśle załączam moją petycję przesłaną izbom pruskim na dniu 22 lutego r. b. Mocno mi boli, że moja w pełnem zaufaniu próba przesłana reprezentantom Izby pruskiej nie zmniejszyła ich serosa i memu sprawiedliwemu żądaniu zadość uczynionem nie zostało a do tego nam Polakom nawet z nagrawaniem, opierając się na fałszywych faktach historycznych, sprawiedliwości nie

Wschód słońca o godzinie 3 minut 38, zachód o godzinie 8 minut 24.

nowały nieznośne upały, w drugiej nastął deszcz, który przez
dwie prawie noce i dzień jeden z małemi przerwami padał.
Dla wegetacyi deszcz ten bardzo był pożądanym a siewy latow-

215-213.5.—plac., październik-listopad — placono, listopad
grudzień — pl.

pocztowych, kwoty, jaką na ten cel prze-
znaczają.

ANTYKWARNIA E. CALLIERA
poszukuje
pamiętek
po
Generale Dąbrowskim
Janie Henryku.
OBWIESZCZENIE.
Podpisana komisja sanitarna postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu, że w interesie publicznej ochrony zdrowia następujące środki podczas nadchodzącej pory letniej w tutejszem mieście mają być wykonane:
1. Zamknięcie wszystkich studzien, których woda po dawniejszym zbadaniu chemicznem okazała się dla zdrowia szkodliwą, należy starannie utrzymywać.
2. Rozporządzenie policyjne z dnia 27 maja 1878 r. dotyczące desinfekcji dołów wychodkowych powinno być ściśle przestrzegane.
Wszystkie właściciele domów spowodowani być mają, wychodki i kloaki aż do 15 lipca r. b. wyprzątnąć. Desinfekcja tych dołów skuteczną należy z szczególnością staranniejszą, bezopóźnio przed wywozem ekskrementów.
Komisja sanitarna zaleca jako środek desinfekcyjny surowy, przynajmniej 50 procentowy kwas karbolowy.
3. Na targach tygodniowych lub w inny sposób sprzedawane artykuły żywności i napoje a mianowicie też piwo poddawane być mają ścisłej kontroli policyjnej.
4. Także i w bieżącym roku odbywać należy systematyczną rewizję wszystkich gruntów miasta, aby usunąć wszystko, co było dla zdrowia szkodliwem.
Komisja sanitarna spodziewa się, że współobywatele jej gorliwie współdziałać będą przy

Obwieszczenie.
W poniedziałek dnia 19 bm. i dni następujących z wyjątkiem piątku mają od 9 godzin z rana być sprzedane publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w gotówce w (3147)
Małych Grojach (Kl. Groitzig)
pod Chobienicami
należące do masy konkursowej Ferdynanda Gaffke'go ruchomości i inwentarze jako to: meble, srebra, sprzęty domowe i gospodarskie, szkło, porcelana, ubiory, zapasy spiżarni, bielizna, pościel, materace, książki, narty wraz z fortepianem, sprzęty rolnicze, maszyny, wozy robocze i koczne, przybory stołowe, żelazto, skóry, len itd.
Wolsztyn, dnia 13 czerwca 1876.
Zarządca konkursu.

ANTYKWARNIA E. CALLIERA
poszukuje
pamiętek
po
Generale Dąbrowskim
Janie Henryku.
OBWIESZCZENIE.
Podpisana komisja sanitarna postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu, że w interesie publicznej ochrony zdrowia następujące środki podczas nadchodzącej pory letniej w tutejszem mieście mają być wykonane:
1. Zamknięcie wszystkich studzien, których woda po dawniejszym zbadaniu chemicznem okazała się dla zdrowia szkodliwą, należy starannie utrzymywać.
2. Rozporządzenie policyjne z dnia 27 maja 1878 r. dotyczące desinfekcji dołów wychodkowych powinno być ściśle przestrzegane.
Wszystkie właściciele domów spowodowani być mają, wychodki i kloaki aż do 15 lipca r. b. wyprzątnąć. Desinfekcja tych dołów skuteczną należy z szczególnością staranniejszą, bezopóźnio przed wywozem ekskrementów.
Komisja sanitarna zaleca jako środek desinfekcyjny surowy, przynajmniej 50 procentowy kwas karbolowy.
3. Na targach tygodniowych lub w inny sposób sprzedawane artykuły żywności i napoje a mianowicie też piwo poddawane być mają ścisłej kontroli policyjnej.
4. Także i w bieżącym roku odbywać należy systematyczną rewizję wszystkich gruntów miasta, aby usunąć wszystko, co było dla zdrowia szkodliwem.
Komisja sanitarna spodziewa się, że współobywatele jej gorliwie współdziałać będą przy

potrzebnych w ogólnym interesie konieczności potrzebnych środków; w szczególności zaś uprasza się wszystkich przełożonych gospodarstw domowych, aby i ze swą stroną przy regularnych desinfekcjach do tego dopomagali, ażeby tylko wolne od zapachu i nieszkodliwe odpływy z gruntów na ulicę wychodziły. Na lokatorów swym zachowaniem interes publiczny krzywdzących, należałoby zwrócić uwagę władzy policyjnej. (3155)
Poznań, dnia 9 czerwca 1876.
Komisja sanitarna.
Staudy. Elsner. Dr. Fraenkel.
Dr. Gall. Dr. Kaczorowski. V. der Lanken. Dr. Mayer. Rump. Dr. Samter. Stanowski. Dr. Witowski.
Obwieszczenie.
Odwolując się do powyższej publikacji komisji sanitarniej, zwracam uwagę na to, że tamże wymienione rozporządzenia ze strony podanych mi urzędników jak najstaranniejszą przeprowadzone będą.
Równocześnie rozporządzam niniejszem na mocy rozporządzenia policyjnego z dnia 27 maja 1878 r. (Dziennik Urzędowy na rok 1873 str. 239) i odpowiednio uchwałą komisji sanitarniej, że wszyscy właściciele domów znajdujące się na swych gruntach wychodki i kloaki najpóźniej aż do 15 lipca r. b. z ekskrementów wyprzątnąć mają, jeśli wyprzątnięcie to nie nastąpiło w przeciągu ostatnich czterech tygodni.
Przypominam też, że stosownie do zwyczajów wymienionego rozporządzenia policyjnego każdy właściciel domu obowiązany jest, znajdujące się na swym gruncie doły wychodkowe, kloaki, latryny, skrzynie szlamowe, kanały i rynsztoki ciągle desinfekować, ażeby się zawsze znajdowały w stanie wolnym od zapachu.
Poznań, dnia 9 czerwca 1876.
KRÓLEWSKI
Prezes policyi Staudy.

Antykwarnia
E. CallierawPoznaniu
poszukuje:
Rubrycelli dycecyi poznańskiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.
Kalendarzy wydawanych przed r. 1800.
Zaśluskiego Epistolae historico-familiares — pojedyncze tomy.
Czerwiakowskiego Botaniki Ogólniej.
Lengüicha Geschichte der Preussischen Lande Königlich polnischen Anth. Tom VII, VIII i IX.
Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy jej, tom IV (ogólnego zbioru tom IX, zawierający: Dostojeści i urzędy, Herby w Polsce i t. d. — oraz i tom VII (ogólnego zbioru tom XII) zawierający: Polska odradzająca się itd.
Encyklopedyi powszechniej wydanej.
Orgelbranda pojedynczych zeszytów.
Rogalskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.
— Pięć porządków budowniczych podług prawideł Jakóba Baroczo z Winioli. Warszawa 1791.
Programów szkolnych do lat ostatnich.
Cantu Cezarego Historii powszechniej przekł. L. Rogalskiego, tomu I i tomów I—IV.

Wyszło dzieło p. n.
BOGDAN JAŃSKI
pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francyi.
SZKIC BIOGRAFICZNY.
USTĘP
z pierwszej dekady dzieł emigracji polskiej 1831—1840
skreślił
Edmund Callier
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 Mar. 50 fenigów.
S. Katalogu S.
Dzieł polskich
Antykwarni **E. Calliera** wyszedł arkusz ósmy i rozsyła się na żądanie franko i bezpłatnie.
Antykwarnia i księgarnia
E. CallierawPoznaniu
przyjmuje przedpł. na dzieło p. t.
MATERIAŁY
do monografii
rodu
Krzyżanowskich herbu Dębno
zebrał
Stanisław z Woli Sienińskiej
Dębno Krzyżanowski.
Przedpłata na 1 egzemplarz wynosi (tal. 11) Mr. 33.

Nowelle
oryginalne nabywa drukarnia J. I. Krauszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu.
Obrazy olejne i inne.
Antykwarnia E. Calliera poleca
obrazy olejne
pędzla znakomitych malarzy:
Albani, Franck, Donath, Mellozo, Gryglewski, van Dyk
ojciec, Covis i innych.
POEZYJE
autora poematu (2892)
„Na Ukrainie”
w dwóch tomach są do nabycia w Administracji Dzien. Pozn. po cenie 5 M.
Z powodu nadzwyczaj szybkiego wyczerpania wyszła już **druga edycja** książki
(2551)
Zwyczaj towarzyskie
(Le savoir vivre)
i jest do nabycia w księgarni **E. Calliera** w Poznaniu tudzież we wszystkich innych księgarniach. Cena egzemplarza 2 Marki.
Juliusz Wildt,
nakładca w KRAKOWIE.

Wypowiedzenie listów zastawnych.

W skutek wykonanego dziś stósownie do statutu wylosowania, wypowiadają się poniżej oznaczone listy zastawne nowego Towarzystwa ziemsko-kredytowego dla prowincyi poznańskiej: (3154)

Ser. I po 1000 tal. Nr. 94. 139. 177. 381. 602. 888. 917. 921. 928. 969. 1229. 1233. 1300. 1392. 1487. 1493. 1517. 1560. 1728. 1743. 1897. 1912. 2154. 2163. 2271. 2348. 2444. 2612. 2626. 2775. 2810. 2848. 2978. 3167. 3483. 3695. 3698. 3770. 3807. 3872. 3944. 4006. 4083. 4120. 4166. 4177. 4505. 4579. 4693. 4890. 5096. 5253. 5372. 5410. 5466. 5484. 5707. 5837. 6105. 6110. 6139. 6151. 6168. 6209. 6355. 6361. 6416. 6418. 6431. 6759. 6839. 6898. 7070. 7153. 7155. 7191. 7235. 7238. 7255. 7524. 7547. 7703. 7712. 7754. 7862. 7913. 7964. 8042. 8093. 8196. 8271. 8322. 8397. 8445. 8494. 8504. 8538. 8545. 8743. 8849. 8865. 8983. 9113. 9159. 9324. 9382. 9411. 9441. 9659. 9740. 9891. 9952. 9961. 10,108. 10,211. 10,241. 10,243. 10,256. 10,913. 10,999. 11,003. 11,114. 11,397. 11,489. 11,536. 11,574. 11,689.

Ser. II po 200 tal. Nr. 55. 246. 306. 465. 479. 615. 850. 879. 1072. 1234. 1326. 1552. 1702. 1724. 1744. 1855. 1866. 1946. 1979. 2160. 2230. 2270. 2393. 2428. 2480. 2481. 2806. 2940. 2956. 3015. 3039. 3049. 3172. 3177. 3246. 3366. 3459. 3472. 3513. 3554. 3730. 3804. 3820. 3945. 3987. 4222. 4233. 4435. 4483. 4520. 4599. 4781. 4797. 4808. 4846. 4888. 4960. 5138. 5238. 5257. 5333. 5630. 5690. 5762. 5886. 5962. 5965. 6111. 6119. 6121. 6208. 6633. 6636. 6681. 6697. 6786. 6854. 6875. 6938. 7063. 7167. 7216. 7248. 7466. 7545. 7562. 7621. 7703. 7736. 7887. 8086. 8115. 8292. 8323. 8610. 8624. 8974. 9008. 9030. 9117. 9174. 9366. 9397. 9461. 9502. 9617. 9763. 10,038. 10,051. 10,102. 10,293. 10,339. 10,636. 10,719. 10,739. 10,816. 10,832. 10,76. 11,043. 11,322. 11,523. 11,533. 11,550. 11,567. 11,586. 11,786. 11,874. 12,103. 12,211. 12,424. 12,673. 12,738. 12,743. 12,752. 12,918. 13,027. 13,146. 13,169. 13,173. 13,307. 13,664. 13,671. 13,727. 13,806. 13,826. 13,892. 13,987. 14,117. 14,193. 14,263. 14,287. 14,456. 14,499. 14,740. 14,759. 14,801. 14,853. 14,880. 15,361. 15,401. 15,483. 15,656. 15,706. 15,720. 15,997. 16,043. 16,080. 16,113. 16,133. 16,172. 16,276. 16,409. 16,516. 16,518. 16,658. 16,784. 16,962. 16,976. 17,044. 17,102. 17,307. 17,617. 17,641. 17,703. 17,847. 18,078. 18,101. 18,118. 18,136. 18,451. 18,538. 18,681. 18,732. 18,739. 18,802. 18,805. 18,923. 19,001. 19,169. 19,426. 19,463. 19,593. 19,619. 19,722. 19,741. 19,754. 19,958.

Ser. III po 100 tal. Nr. 61. 71. 76. 120. 153. 254. 269. 314. 410. 430. 667. 774. 799. 863. 1267. 1645. 1787. 1972. 1976. 2198. 2254. 2294. 2335. 2380. 2430. 2622. 2745. 2825. 2869. 3153. 3229. 3273. 3418. 3581. 3683. 3747. 3751. 3878. 3885. 3948. 4049. 4141. 4387. 4493. 4498. 4693. 4759. 4818. 4880. 4942. 4971. 5004. 5124. 5127. 5187. 5354. 5459. 5485. 5599. 5821. 5887. 5917. 5921. 6010. 6011. 6022. 6050. 6054. 6185. 6276. 6458. 6560. 6570. 6691. 6833. 7054. 7058. 7122. 7128. 7186. 7245. 7717. 7743. 7974. 8082. 8146. 8281. 8492. 8521. 8585. 8710. 8735. 8746. 8941. 8949. 8986. 9033. 9050. 9054. 9218. 9284. 9397. 9506. 9510. 9653. 9968. 9986. 10,159. 10,208. 10,358. 10,440. 10,664. 10,700. 10,750. 10,830. 10,902. 11,027. 11,054. 11,286. 11,483. 11,576. 11,613. 11,773. 11,805. 11,947. 12,051. 12,067. 12,070. 12,071. 12,346. 12,471. 12,503. 12,760. 12,800. 12,826. 12,913. 13,026. 13,095. 13,121. 13,157. 13,297. 13,360. 13,506. 13,639. 13,671. 13,794. 13,929. 14,005. 14,097. 14,109. 14,243. 14,360. 14,405. 14,462. 14,592. 14,598.

Ser. V a 500 tal. Nr. 112. 195. 252. 308. 414. 472. 497. 561. 599. 694. 717. 749. 873. 1043. 1119. 1310. 1496. 1548. 1621. 1713. 1875. 1981. 2021. 2342. 2382. 2515. 2615. 2797. 2822. 3123. 3225. 3613. 3852. 3903. 3999. 4076. 4086. 4091. 4147. 4155. 4244. 4472. 4502. 4508. 5678. 4767. 4875. 4947. 4952. 4962. 4988. 5200. 5233. 5261. 5289. 5351. 5365. 5407. 5440. 5454. 5598. 5816. 6024. 6241. 6278. 6503. 6546. 6620. 6635. 6669. 1214. 1223. 1329. 1364. 1365. 1588. 1680. 1699. 1818. 1827. 1865. 1874. 1974. 2041. 2045. 2129. 2215. 2236. 2291. 2302. 2322. 2377. 2416. 2553. 2562. 2605. 2640. 2729. 3003. 3136. 3302. 3494. 3618. 3903. 4071. 4090. 4095. 4111. 4246. 4341. 4368. 4393. 4418. 4457. 4549. 4573. 4706. 4707. 5173. 5245. 5465. 5649. 5728. 5741. 5785. 5934. 5987. 6017. 6031. 6379. 6524. 6671. 6733. 7048. 7111. 7170. 7214. 7271. 7686. 7704. 7716. 7856. 7948. 7979. 8003. 8068. 8137. 8285. 8315. 8380. 8694. 8751. 8828. 8868. 9043. 9134. 9190. 9392. 9483. 9754. 9767. 10,173. 10,264. 10,317. 10,403. 10,412. 10,454. 10,542. 10,643. 10,670. 10,673. 10,695. 10,698. 10,911. 11,097. 11,291. 11,752. 12,144. 12,228. 12,281. 12,469. 12,695. 12,912. 13,109. 13,423. 13,981. 14,821. 14,924. 15,076. 15,686. 15,866. 16,765. 17,095. 17,128. 18,146. 18,169. 18,514. 18,549. 18,960. 19,787. 20,084. 20,678. 21,354. 21,653. 21,663. 21,689. 21,739. 22,807. 22,848. 23,046. 23,608. 23,964. 23,976. 24,214. 25,153. 25,235. 25,400. 25,535. 25,537. 26,048. 26,308. 26,492. 26,746.

Ser. VII a 500 tal. resp. 1500 M. Nr. 24. 31. 54. 216. 267. 281. 374. 648. 664. 705. 760. 767. 808. 876. 938. 1121. 1262. 1494. 1536. 1610. 1685. 1834. 1874. 2278. 2441. 2449. 2631. 2647. 2679. 2834. 2975. 3242. 3291. 3295. 3354. 3373. 3469. 3501. 3653. 3928. 3989. 3995. 4111. 4253. 4641. 4667. 4711. 4786. 4790. 4911. 5028. 5059. 5104. 5272. 5304. 5419. 5451. 5517. 5572. 6072. 6498. 6502. 6642. 7873. 8013. 8242. 8347. 8454. 8710. 8742. 9127. 9258. 9514. 9691. 9719. 10,770. 10,951. 11,388. 11,484. 12,189. 12,377. 12,623. 13,146. 13,380. 13,392.

Ser. VIII a 200 tal. resp. 600 M. Nr. 16. 69. 108. 119. 181. 204. 295. 429. 453. 511. 521. 654. 663. 729. 748. 828. 891. 894. 908. 1042. 1043. 1179. 1349. 1449. 1521. 1597. 1601. 1788. 1800. 1849. 1910. 2012. 2221. 2305. 2445. 2636. 2675. 2746. 2819. 2861. 3034. 3048. 3323. 3336. 3426. 3618. 3651. 3672. 3771. 3776. 3849. 3891. 3968. 4200. 4211. 4802. 4938. 5018. 5083. 5162. 5180. 5182. 5230. 5258. 5299. 5358. 5496. 5738. 5909. 5934. 5986. 5989. 6004. 6047. 6337. 6373. 6407. 6413. 6465. 7015. 7141. 7165. 7207. 7481. 7502. 7565. 7736. 7819. 7961. 8140. 8195. 8343. 8511. 8572. 8780. 8828. 8919. 9007. 9081. 9363. 9458. 9714. 9826. 9902. 9926. 10,087. 10,111. 10,125. 10,130. 10,139. 10,191. 10,434. 10,603. 10,762. 10,932. 10,964. 10,987. 11,027. 11,100. 11,158. 11,695. 11,938. 12,221. 12,360. 12,438. 13,137. 13,161. 13,875. 13,932. 14,299. 14,836. 14,966. 15,189. 15,541. 16,082. 16,110. 16,223. 16,354. 16,647. 16,858. 16,975. 17,547. 18,107. 18,272. 18,454. 18,948. 19,453. 20,863. 21,507. 21,701. 21,946. 22,464. 22,612. 22,865. 23,037. 23,113. 23,291. 24,131. 24,165. 24,714. 25,165. 25,432. 25,479. 25,978. 26,202. 26,335. 26,453.

Ser. IX a 100 tal. resp. 300 M. Nr. 6. 34. 36. 75. 108. 110. 154. 262. 374. 394. 426. 644. 670. 677. 692. 703. 806. 848. 929. 1244. 1298. 1526. 1566. 1678. 1759. 1809. 2089. 2124. 2276. 2474. 2566. 2659. 2665. 2728. 2966. 3110. 3131. 3291. 3322. 3718. 3722. 3739. 3868. 3917. 4127. 4245. 4253. 4311. 4349. 4598. 4750. 4847. 4918. 4920. 5095. 5147. 5197. 5271. 5526. 5657. 6036. 6319. 6834. 7009. 7199. 7213. 7227. 7851. 8211. 8406. 8464. 9272. 9349. 10,656. 10,874. 11,111. 11,228. 11,275. 12,233. 12,460. 12,937. 13,295. 13,348.

ich posiadaczom na dzień 2 stycznia 1877 z tém wezwaniem, ażeby kwotę kapitałową, od wspomnianego dnia wypowiedzenia poczynsz, z kasy naszej tu, przed południem między 9 i 1 godziną gotowiznę odebrali.

Wypowiedziane listy zastawne powinny być składowe z niepłatniemi jeszcze kuponami Nr. 10 i z talonem w stanie do kursu usposobionym. Ilość możebnie brakujących kuponów potrąci się w gotowiznę wykupnej.

Dla wygody publiczności jest dozwolone, że wypowiedziane listy zastawne wraz z kuponami i talonami kasie naszej i pocztą, ale franko przesłane być mogą, w którym to przypadku nastąpi przesyłanie w zamian gotowizny, ile możliwości odwrotną pocztą nie frankowane bez osobnego pisma, przy deklaracji całkowitej wartości.

Nie złożone listy zastawne przedawniają w trzydziestu latach na korzyść Towarzystwa.

Równocześnie wypowiadają się **powtórnie** dawniej już wylosowane lecz dotychczas jeszcze niezłożone listy zastawne a mianowicie z terminu wypowiedzenia:

1 lipca 1865 z kuponami Nr. 3 do 10. III. wydania kuponów
Ser. II po 200 tal. = 600 marek Nr. 9453.

1 lipca 1869 z kuponami Nr. 5 do 10. III. wydania kuponów
Ser. II po 200 tal. = 600 marek Nr. 9434.

2 stycznia 1870 z kuponami Nr. 6 do 10. III. wydania kuponów
Ser. III po 100 tal. = 300 marek Nr. 967.

1 lipca 1871 z kuponami Nr. 9 i 10. III. wydania kuponów
Ser. II po 200 tal. = 600 marek Nr. 9435.

1 lipca 1872 z talonem do IV. wydania kuponów
Ser. II po 200 tal. = 600 marek Nr. 13,425.

2 stycznia 1873 z kuponami Nr. 2 do 10. IV. wydania kuponów
Ser. III po 100 tal. = 300 marek Nr. 7118.

1 lipca 1873 z kuponami Nr. 3 do 10. IV. wydania kuponów
Ser. I po 1000 tal. = 3000 marek Nr. 549. 10,023. 10,349. 11,679.
Ser. II po 200 tal. = 600 marek Nr. 1504. 1718. 6454. 7278. 8449. 9154. 9421.
10,396. 10,547. 16,016. 16,323. 19,049.

Ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 2318. 3274. 3402. 3607. 5213. 5780. 7715. 7939. 10,661.
11,244. 11,445. 11,793. 12,520. 13,564. 14,205. 14,917.

Ser. V po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 232. 1077. 4411. 5958.
Ser. VI po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 4322. 4578. 4612. 7512. 8394.
Ser. VII po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 939. 3153. 6899. 7760.
Ser. VIII po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 1653. 9496. 12,909. 13,237. 14,686.
Ser. IX po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 198. 550. 2605. 6844.

2 stycznia 1874 z kuponami Nr. 4 do 10. IV. wydania kuponów.
Ser. I po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 759. 4883. 5663.
Ser. II po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 680. 686. 1037. 1136. 1976. 3597. 4057. 4175. 6807. 7053.
7253. 8394. 9430. 10,266. 10,330. 12,423. 13,357. 19,293.
Ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 1280. 1790. 1802. 1812. 1950. 2300. 3713. 4059. 4122.
4375. 4452. 4828. 5152. 6575. 6581. 7166. 7244. 7301. 9792. 9821. 9886. 12,341. 12,518. 12,567. 13,217. 13,287.
13,529. 14,065. 14,333. 14,915.
Ser. V po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 2963. 5909. 6559.
Ser. VI po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 687. 3719. 8373.
Ser. VII po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 628. 975. 1802. 3836. 6780. 7744.
Ser. VIII po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 710. 841. 7655. 7972. 13,075.
Ser. IX po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 1094. 2026. 7397.

1 lipca 1874 z kuponami Nr. 5 do 10. IV. wydania kuponów
Ser. I na 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 1751. 3752. 4019. 6878. 7648. 8631. 10,595. 11,886.
Ser. II po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 2345. 7222. 7371. 8388. 9339. 10,385. 14,705. 14,903.
15,270. 15,774. 16,853. 18,638. 18,801. 19,245. 19,564. 19,952.
Ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr

Ważne dla Czytelników Gazet.
Najnowsza mapa Turcji europejskiej i azjatyckiej wraz z Serbią, Rumunią, Czarnogorą, Grecją itd. Cena 12 sgr. W obce wypadków na Wschodzie, które nie pozostają bez wpływu i na naszą sprawę, jest dobra mapa Turcji dla każdego czytającego dzienniki koniecznością. Najtańszą zamawiać pojedynczo egzemplarze w listach z przelaniem odpowiedniej liczby marek pocztowych. (3157)
J. Chociszewski, Poznań.
Ślusarska ul. 6.

Piękne fotografie
podług pierwowzoru W. Eljasza 1) **Matka Boska**, jako Królowa Polski, unosząca się w obłokach nad Polską, prosi Jezusa aby błogosławił naszą ziemię. Boska dziecina ściga rąkaczki i błogosławi. 2) **Lech** z gnazdem białych orłów. 3) **Krakus**, depejący smoka. 4) **Wanda**. 5) **Płast**. 6) **Władysław Łokietek**. 7) **Kazimierz Wielki**. 8) **Marcin Kącki** w Kamieniu. 9) **Poswiecenie szabl Kosciuszce**. 10) **Męczennicy**. Cena za format wizytowy 3 sgr., 10 sztuk za 25 sgr., gabinet po 12 1/2 sgr., 3 za talar. Książęta i królowie polscy w całych figurach. (3126)
J. Chociszewski, Poznań.
Ślusarska ul. 6.

Piękne obrazy
olejne i akwarele. 1) **Monika z s. Augustynem**, Kopia W. Eljasza podług Ary-Scheffera, Original, będący własnością państwa hr. Arturów Potockich w Krakowie, kosztował 12,000 fr. Najdokładniejsza kopia, nieznacznie różniąc od oryginału tylko 200 tal. 2) **Wielki krajobraz Tatrzański** w ramach, 175 tal. 3) **Wojciech** 60. tal. 4) **Antoni** 60 tal. 5) **Ucieczka przesładowanych** 30 tal. 6) **Męczennicy** 30 tal. Dla lubowników obrazów nastroja, się sposobność nabycia za umiarkowaną cenę, oryginalnych i rzeczywiście pięknych i cennych obrazów, malowanych przez W. Eljasza, dzierżącącego jedno z pierwszych miejsc w malarstwie polskim. (3127)
J. Chociszewski, Poznań
Ślusarska ul. Nr. 6.

Wysokiej Publiczności polskiej polecam najumienniejszy mój
Boje's
Chambres garni
w Berlinie
Nr. 177 Friedrichs Str. i Etage
Wysokiej honoracji polskiej poleca się usilnie. (3169)

Unięzony
Boje
Ekstrakcje zębów bez bólu
za pomocą Nitro oxygen (doświadczenia na przeszło 800 narkozach), sztuczne zęby, plombowanie w złocie i kompoz. (829)

Dentysta
C. Mallachow jun.
Poznań, Fryderykowska ul. Nr. 12.
Polisandrowy
fortepian
koncertowy (Irmlera) nadzwyczaj pięknego tonu, do nabycia Wielkie Garbary 5, parter na prawo. (3159)

Łubin do siewu
polecają (3164)

Bracia Auerbach.

Pierze i kwap
poleca handel pierza (804)

Izraela Neumark
Wodna ul. 7, wchód z Ślusarskiej ulicy.

Pasy do maszyn
rzemienne i pariane,
Smarowniki i Manchetty,
Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (1416)
w Poznaniu, Jeznicka ul. 1.

Wielki wybór najnowszych materii odebrał i poleca (2673)

J. Urbankiewicz
Wilhelmowski plac 4 i piętro
ako też gotowe ubiory od 12 talarów
paletoty od 10 talarów
marynarki od 6 talarów
spodnie od 4 talarów
kamizelki od 2 talarów
Bieliznę, obuwie, krawatki, chustki, guziki itp. po najniższych cenach.

Szanownym Panom Obywatelom polecam gustownie a jak najtaniej
Landauety, Karety, najrozmaitsze Wolanty najnowszej konstrukcji.
Reparacje wszelkiego rodzaju jako też przeistoczenia przyjmuję i wykonuję rzetelnie po cenach umiarkowanych.
MAKSYMILIAN ANDRUSZEWSKI,
dawniej **Ottom Seidel,**
fabryka pojazdów
Wielkie Garbary Nr. 51.

Nadzwyczajne zniżenie ceny
Serya. 1) **Ozdoba Kościoła Katoickiego** tj. objaśnienie ceremonii kościelnych. 280 str. Książka bardzo użyteczna i ciekawa. Cena 20 sgr. 2) **Biblioteka Kaznodziejska**, zawierająca kilka pięknych kaznań 20 sgr. 3) **Wybor Piesni** nabożnych 141 str. 6 sgr. 4) **Skarb Łask** czyli zbiór wszystkich odpustów i modlitw przez Stolicę Apostolską nadanych 5 sgr. 5) **Wiadomość o początku i skutkach nowego medalu na cześć Niepokalanego poczęcia N. Maryi Panny** 10 sgr. 6) **Różaniec żywy** czyli reguły i sposób odmawiania Różańca 5 sgr. 7) **Stacye** czyli droga Krzyżowa 2 1/2 sgr. 8) **Nabożeństwo Różańcowe** 1 1/2 sgr. 9) **Rozonka** żywota Zbawiciela Jezusa Chrystusa 2 sgr. 10) **Cudowne nawrócenie dwóch pijaków z okolic Czerwiejewa**. Opowiedział X. Janicki 1 1/2 sgr. — Cena sklepowa tych książek wynosi 2 tal. 10 sgr., zniżona 1 tal. 2 1/2 sgr., za co się franko posyła. 11 Serya 1) **Pewny sposób**, jak można w krótkim czasie wiele pieniędzy zarobić a przytem wiele wydatków w gospodarstwie oszczędzić 20 sgr. 2) **Praktyczne i poprawne chodowanie wina** przez X. S. B. 119 str. z rycinami 20 sgr. 3) **Cukiernictwo i sztuka pieczenia ciast**, zawier. przeszło 745 przepisów. 392 str. 1 tal. 4) **Zimna destylacja** czyli sposób robienia wszystkich wódek i likierów. 5 sgr. 5) **Kucharka Polska** miejska i wiejska, zawier. parę set przepisów kucharskich i gospodyń 7 1/2 sgr. 6) **Czas Obecny**, zawier. historyczny opis wypadków w końcu XVIII i na początku XIX stulecia. 20 sgr. 7) **Pieśni Wesołe** dla młodzieńców i dziewcząt 2 1/2 sgr. 8) **Poradnik Lekarski** 1 sgr. 9) **Kometa** 1 sgr. 10) **Kilka nauk i przestroż prawnych dla właścicieli polskich** 2 1/2 sgr. Cena sklepowa tych książek wynosi 3 tal. 24 sgr., zniżona 1 tal. 10 sgr., za co się franko posyła. Kto obiedwie serye nabywa, płaci 2 tal. 5 sgr. (zamiast 6 tal. 4 sgr.), za co książki odbierze franko. Proszę się pospieszyć z zamówieniami, gdyż jest tylko pewna liczba odożonych egz. Listy pod adre. (3156)
J. Chociszewski, Poznań.

Kapelusze paryskie
najnowsze oraz pracownią krawiecczynny damskiej poleca (2312)
Kamilla Kardolińska
Wilhelmowska ulica 17
naprzeciw Hotelu de France.

Opilstwo
lecze pewno i gruntownie bez wiedzy lub z wiedzą pijącego, tak że opilstwo staje się mu obrzydłem. (2454)
Przeszło 1000 uzdrowionych.
F. Gronc, w Ahaus, Westf. Prusy
Zlecenia przyjmuje ekspedycja Dziennika.

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tanio się wykonują i są zawsze w zapasie u
B. Loewenherz Nast.
A. Schlesinger.
Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14
obok rejencyi. (2 68)

Ważna wiadomość
dla

inserującą publiczności
Podpisana ekspedycja anonsów daje, jak wiadomo, przy znaczniejszych zleceniach

rabat najwyższy
i poleca tylko najstosowniejsze dla rozmaitych celów

dzienniki,
udziela na podstawie długoletniego doświadczenia rad dobrych w sprawach inserycyjnych i przez wprawne pióro ma staranie najodpowiedniejsze cele w sformułowanie anonsów i reklam. Cenniki dzienników dają się bezpłatnie. Samo się przez się rozumie, że te tylko obliczają się ceny, których dzienniki same wedle taryfy żądają.

Ekspedycja niniejszego pisma gotowa przyjmować zlecenia anonsowe celem przesłania ich mojej firmie.

Rudolf Mosse,
biuro centralne: Jerusalemstrasse 48
BERLIN

Fille: we wszystkich większych miastach Niemiec.

Szanownym Panom Obywatelom polecam gustownie a jak najtaniej

Landauety, Karety, najrozmaitsze Wolanty najnowszej konstrukcji.

Reparacje wszelkiego rodzaju jako też przeistoczenia przyjmuję i wykonuję rzetelnie po cenach umiarkowanych.

MAKSYMILIAN ANDRUSZEWSKI,
dawniej **Ottom Seidel,**
fabryka pojazdów
Wielkie Garbary Nr. 51.

Obok mego powiększonego handlu korzeni, cygar, tytoni, jako też towarów aptecznych oraz piśmiennych i krótkich, otwieram z dniem dzisiejszym
fabrykę wody selterskiej i sodowej,
o czem Szanowną Publiczność Buku i okolicy zawiadamia (3132)
K. L. Gierczyński
w Buku.

Sztuczne zęby i dziąsła (2153)
dobre i tanie, plombowanie w złocie i innych materiałach do plombowania u
Th. R. Kube w Poznaniu, Wilhelmowska ul. 23.

Delikatna.
Premiowana.
Toruń 1874. **„Bios“** Królewice 1875.
Wódka gorzka
żołądkowa
z alpejskich ziół
wynaleziona i jedynie prawdziwa wypalana przez
M. Meyer & Hirschfeld
w Chełmży (Culmsee).
Zmieszana z wodą orzeźwia i chłodzi.
Reprezentacja na Poznań
S. Adamski,
Wilhelmowski plac Nr. 6.
Do nabycia we wszystkich prawie renomowanych handlach łakoci, restauracjach, cukierniach i hotelach. (3112)

Handel
towarów smuklerskich białych i drobnych
W. Kortaka
w Poznaniu, w Bazarze
poleca w wielkim doborze i w jak najnowszym guście wystrój i garnitury smuklerskie do sukien i okryć, wstążki, aksamity, szalki i krawatki, wachlarze, parasolki, E. toutcas i deszczochrony, Gorsety, kaptanki, kalesony, pończochy i szkapelki. Zamówienia na sznury, frendzle, kutasy wykonują się najpункtualniej
Skład maszyn do szycia.

Kapelusze jedwabne, pilśniowe i słomkowe,
również **czapki, rękawiczki i krawaty** poleca w wielkim wyborze tanio
C. Adamski, BAZAR. (1772)

Rejestra gospodarcze
oraz
wszelkie druki
wykonują po cenach umiarkowanych. Zamówienia listowne uskutecznią w najkrótszym czasie (1773)
T. SZULC
zakład litograficzny w Poznaniu Berlińska ul. Nr. 4 obok pana Cichowicza.

Skład zegarków kieszonkowych
złotych i srebrnych oraz w rozmaitych gatunkach stołowych i ściennych, jako też i
skrzynki grające
melodye narodowe, jako to marsze Chłopińskiego, Dąbrowskiego, krakowiaki i t. d. poleca (1774)
W. Szulc, zegarmistrz w Poznaniu przy Wodnej ul.

Technicum Mittweida. (77)
(Królestwo Saskie).
Politechn. szkoła fach. dla inżynierów maszyn, wermistrzów itd. Plany nauk bezpłatnie. Przyjęcie 20 kwietnia. Liczba uczniów około 500. — Nauka wstępna bezpłatna. —

Zawsze w największym wyborze zaopatrz. mój
skład obuwia
wszelkiej jakości wedle życzenia Szanownej Publiczności. Zamówienia wykonuję w przeciągu 12 do 24 godzin.
J. Skóraczewski
szewc.
Fabryka i skład Stary Rynek 55, I piętro

CHOROBY GARDŁA GŁOSU I UST
Zalecamy w słabościach gardła, chrypcie, zapalenia gardła, zawrzołowaceni w ustach, cuchnącemu oddechow i trącaniu w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególniej kaze odziedziczone, mowcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W **Parżu** w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w **Poznaniu** w aptece dra Mankiewicza i Barcikowskiego; w **Krakowie** w aptece p. Trauczyńskiego; go. i we **Lwowie** w aptece p. Mikolasch i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (2)

Kapelusze pilśniowe i jedwabne
parasoliki i parasole
kufry podróżne i dery podróżne
jako też wszystkie wiedeńskie i ofenbachskie towary skórzane poleca
w największym wyborze po jak najtańszych cenach (1542)
Walenty Russak
narożnik Rynku i Wronieckiej ulicy Nr. 91

Lejarnia żelaza
zakład budowy maszyn i kotłów parowych
F. Eberhardt'a w Bydgoszczy
poleca jako specjalność maszyny parowe w wszystkich wielkościach — kompletne zakłady gorzelnicze wedle najnowszych systemów Henzego i Hollefreunda — tartaki i młyny kotły parowe z rurami, rezerwuary, transmise, jako też wszystkie gatunki przedmiotów z lanej żelaza w uznanęj za wyborną jakości i po jak najtańszych cenach. Maszyny agronomiczne w najlepszym wykonaniu są zawsze na składzie. Plany, kosztorysy i rysunki są bezpłatnie i franko na usługi. (82)

Dr. Fr. LENGIL'A
Balsam brzożowy.
Już sam wegetabilny sok, ciekący z brzozy, gdy się nawierci w jej pień, jest od czasów niepamiętnych znany jak balsam, wtedy nabiera dopiero cudownej skuteczności. Jeżeli się np. wieczorem twarz lub inne części skóry nim posmaruje, w takim razie odłączają się już następnego rana prawie niedostrzeżalnie łuszczyki z skóry, która przez to staje się oślniewającą białą i delikatną. Balsam ten oddala w czasie jak najkrótszym piegi, plamy wątrobiane, blizny, kolor czerwony z nosa, swędry i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena dzbanka M. 3. Opo-pomada, która wedle przepisu użycia przytem używać się winna, i mydło benzoe, sztuka po M. 1, z przesyłką pocztową 20 fen. więcej. (2671)
Skład generalny w **Frankfurcie n/M.** u G. C. Brüning; skład w **Poznaniu** u J. Sobieckiego, Stary Rynek Nr. 8.

CENNIK
fabryki bielizny
A. z Pawlowskich Kaufmann.
Poznań, Sapieżyński plac 1.

	od	do	tal. sg. tal. s.
Bielizna dla panów.			
Dzienne koszule sztytingowe i sztyfonowe	1	15	
" " z delikatnymi przedkami i mankietkami	1	10	2
" " z kolorowymi przedkami	1	2	
" " z haftowanymi przedkami	1	10	9
" " z francuskimi przedkami	1	20	25
Dzienne koszule z lnianymi i cienkimi przedkami	1	15	6
Koszule nocne	1	20	3
Gacie	1	25	3
Angielskie kołnierzyki w wszelkich formach, tuzin	1	15	4
maniekietki	1	3	6
Haftowane i z faldami przedki do dziennej koszuli	1	5	10
Szkapelki dla panów, para	1	4	1
Krawaty w wszelkich kolorach i deseniach.			
Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.			
Nocne koszule czyste lniane	1	15	9
Kaftanki nocne sztytingowe, pikowe	1	25	3
Delikatne kaftanki nocne sztyt., batyst, brylantin.	1	20	10
Majtki sztytingowe	1	20	3
waliozowe	1	1	2
Spodnie	1	1	25
Spodnie z powłokami	1	2	80
Penoiri	1	10	10
Czepki nocne	1	5	3
Czepki negligowe	1	10	5
Layette, wyprawy dla dzieci od 20 do 200 tal.			
Wszelka bielizna sztytingowa lub lniana dla chłopców i dziewcząt każdego wieku			
Lniane chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.			
Machiny do szycia wszelkich systemów pod kilkoletnią gwarancją wraz z dokładną nauką. (1819)			

Koldry watowane
wszelkich kolorów i wielkości z pokryciami i bez takowych.
Stołowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.
Koronki i hafty w największym wyborze

Kusztelan & Hirschfeld
polecają swoją (84)

szklarnia i handel szyb,

zaopatrzony w wszelkie gatunki szkła szybowego. Zwracamy przez dewszystkiem uwagę na nowy rodzaj **bardzo taniego**

GRUBEGO SZKŁA.

Na porę wiosenną i latową zaopatrzylem skład mój we wszelkie nowości w wyrobach modnych i tanich na suknie, oraz wielki wybór paletotów aksamitnych, bur-nusów, kabatów wełnianych, płaszczy do podróży, od deszczu, okryć kaźmirkowych i t. d.

Przedewszystkiem zaś zwracam uwagę na mój zawsze najwspanialszy wybór w kostiumach gotowych i słafrakach podług najnowszych modeli paryzkich, za ceny bardzo przystępne i umiarkowane.

Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności (85)
F. Bogusławski.
5 przy Nowej ul. 5 w Bazarze.

Wszelkie zamówienia wykonują się jak najdokładniej i najpункtualniej.

Znane powszechnie z dobroci swęj

8-konne lokomobile

własnego wyrobu wraz z odpowiednimi oryginalnymi angielskimi parowymi młockarniami Rustona, Proctor & Co. lub też bez nich poleca (3035)

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych

H. CEGIELSKIEGO

W POZNANIU.

Na sezon obecny

polecam:

selterską i sodową wodę, limonades gazeuses jakoteż pyro-fosforową wodę żelezistą i wszystkie inne sztuczne wody mineralne uznanej wyborowej jakości. (2824)

Emil Mattheus, Wielkie Garbary 23.

Königsdorff-Jastrzęb, kąpiele solne.

Mieszkania zdrowe, wygodne i meblowane poleca chcącym kąpiele zwiedzić (2909)

apteka Michalskiego.

Meble ogrodowe

(bukowe)

Szafy do lodu

poleca (2580)

magazyn mebli

M. Czarlińskiego & Co.

Codzienna służba pocztowa, osobowa i towarowa

Vlissingen-Queenboro-Londyn

za pomocą przepysznych i z komfortem urządzonych (2669)

niederlandzkich pocztowych parowców szrubowych Towarzystwa Zeeland.

Po ukończeniu przeznaczonych specjalnie dla tej służby rozległych zakładów ambarakcyjnych w Queenboro nastąpi:

z Kolonii 1.40 po poł.	z Londynu 8.45 wiecz.
z Venlo 4— po poł.	z Vlissingen 9.30 rano.
z Vlissingen 8.40 po poł.	z Venlo 1.52 po poł.
z Londynu 8— z rana.	z Kolonii 4.40 po poł.

Linia ta jest najwygodniejsza, najpewniejsza, najprędsza i najtańsza pomiędzy

ładem stałym a Anglią.

Bilety dla jazdy bezpośredniej i zapisanie pakunków na wszystkich stacjach głównych. Blizszych szczegółów udziela wszystkie książki kursowe i podręczne dale agenci: J. P. Best, 122 Cannon Street Londyn; Th. Cook & Son Londyn Kolonia, Bruksela; J. J. Niessen, Kolonia; jako też biuro Towarzystwa Zeeland w Vlissingen i Tow. kolejowe London Chatham & Dover w Londynie

Dziewiąta wielka loterya koni w Hanowerze

Ciągnięcie dnia 3 lipca r.b.

Wygrane główne: elegancki czterokonny ekwipaż wartości 10000 M.

60 szlachetnych koni wierzchowych i cugowych i inne cenne wygrane.

Losy po 3 M. jeszcze do nabycia przez (3087)

A. Molling, debit generalny w Hanowerze.

Medal Towarzystwa nauk przemysłowych w Paryżu.

PREZ ZE SIVILNÉ!

MÉLANOGÈNE

WYBORNĄ FARBA DŁOŚCÓW

P. DICQUEMARE CHEMIKA W PARYŻU I ROVEN.

W jednej chwili zmienia siwe włosy w głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta, bezwzględnie jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotychczas.

Skład w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicz, i magazynie perfumeryj p. Barcikowskiego, w zakładach fryzjersko-perukarskich i perfumeryjnych p. p. J. Ramera, L. Gelhena, Linnemana i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumistów.

The Singer Manufacturing Co., Nowy-York,

największa fabryka maszyn do szycia na świecie, sprzedała już przeszło

1,500,000 maszyn do szycia,

których dobroć i zalety najświetniej uznane zostały przez powyższy wielki odyt i przez przeszło

120 nagród honorowych.

G. Neidlinger Poznań Wilhelmska ul. 25.

Wszystkie zresztą w tutejszym mieście sprzedawane pod nazwiskiem Singera maszyny do szycia są naśladowane. (1968)

Warkocze z włosów, szyniony i loki

poleca po jak najtańszych cenach

S. Adamski.

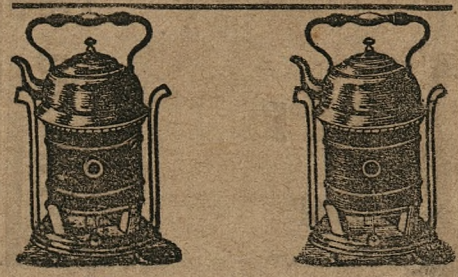
Wilhelmski plac 6.

Wodę selterską i sodową

w butelkach jako też w syfonach poleca

W. Sobecki

(87) pod Ratuszem.



Petroleowe maszyny do gotowania

najnowszej konstrukcji wraz z należącymi do nich naczyniami u

S. J. Auerbacha.

Cenniki i rysunki przesyłam na żądanie. (2187)



Prusk. losy oryg.

1 klasa 154 loteryj = 1/4 840 M. (na wszystkie 4 klasy 150 M.), 1/4 42 M. (na wszystkie 4 klasy 75 M.) rozsyła za przesłaniem należności Karol Hahn, Berlin, S. Kommandantenstr. 30. (3039)

Berlińskie losy Flory

po 3 M. (11 losów 30 M.) początek ciągnięcia stanowiąc: dnia 1 lipca 1876, wygrana główna 30,000 M. wartości, rozsyła za gotówką Karol Hahn, Berlin, S. Kommandantenstr. 30. (3125)

Fejerwerki

Poznań, Wilhelmska ulica 21

lampiony, przedmioty do gry na wolnym powietrzu poleca

WUNSCH

hotel Mylius. (3006)

Woda do ust i prozsek do zębów

Preparaty urobione z salicylu p. Ernesta

Jebens'a apteka w Baden w Baden zpowodu swych części z skła wyw

zalecać usilnie przez najpierwsze powagi dentystyki, są do nabycia przez wszystkie renomowane apteki i handeleperum i konfuur w Poznaniu u M. Jacobiego Rynek 43.

Ceny:

Woda do ust flakonik 2 Mr., 1/2 flak. M. 1.25 flakonik podwójny Mr. 3.50; prozsek do zębów pudełko 1 Mr. 25 fm. (1627)

MAGAZYN strojów i towarów modnych

8 Wilhelmski plac 8

poleca wielki wybór eleganckich latowych, najmodniejszych **kapeluszy** podróżnych jako też wykonuje jak najszybszą najnowszą kostiumy. (2972)

Wody mineralne

świeże prawdziwe: Bilińska, Karlsbadzka Mühl i Schloss, Eger Franz i Salz, Ems Kraenchen, Hunyadi, Iwoniczka, Kissingen Rakoczy, Lippspring, Marienbad Kreuz, Pyrmont, Salzbrunn, Schwalbach, Wildungen i Vichy poleca jak najtańszą (2188)

J. Jagielski w Ryńku Nr. 41.

PATENTOW

Wyrobów i przedmiotów w **EUROPIE I AMERYCE.** Przekonstruowania techniczne niedoskonałe Wynalazki. Zajmuje się przygotowywaniem wszelkiego rodzaju technicznych przemysłowych projektów, kosztorysów, planów wykonania tychże całkowitem, jak również pośrednictwem w kupnie, ustawianiu i wprowadzaniu w ruch maszyn i aparatów etc.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletnym urządzeniem Młynów, Turbin, Gorzelni i Fabrykacyi Bezik za pomocą Parcy oraz statystycznym obliczaniem, Dachów i Budowli żelaznych.

Prospekta udziela się franco.

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

PAPIER WLINSI

Znakomite powodzenie tego środka zażył jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i irytacji, które dotknęły najżywniejsze organy; tym sposobem przyciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżyłowi, oskrzeli, chorobom gardlanym, gośćcowi, bólowi w krzyżach etc.** (4)

Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u P. Wislin przy ulicy Seine 31.

W Poznaniu w aptece p. Man kiewicz.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie pigułek roślinnych **Cauvaina.**

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolik i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczanie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułka Cauvaina znajdowała się w pudełkach kartonowych włożonych w pudełka blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis C a u v a i n, w Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55.

Dość można w Poznaniu w aptece dr Mankiewicz i Barcikowskiego w Bazarze; we Lwowie w aptece pana Karola Mikolascha i Z. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Rededyka; w Brodach w aptece p. Kullak i pan Frenzos. (5)

Sirop du D'FORGET

używa się z miazdą wodnym skutkiem przeciw **kaszłom nerwowym, katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom płciowym** Zadawania i lekarzy i chorych. Leczyszka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chabie; w **Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicz.** (25)

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności a głównie ciężkiej słabości właściciela interesu w jednym z większych miast Galicji jest do odstąpienia a mianowicie.

Księgarnia

wraz z czytelną polską, francuską, niemiecką. Skład piśmiennych materiałów obficie zaopatrzony, wraz z wszelkimi przyborami szkolnymi. Skład dzieł sztuki i artystmu jako to: rzeźby, litografie, ryciny, fotografie, obrazy (oleodruk) i fb.

Interes ten nie obciążony żadnymi długami reprezentuje nadto około 12,000 Mr. od mającego chęć nabycia niekoniecznie wymagana będzie spłata całkowitej sumy. W ostatnim razie może być przyjęta oferta jako spółnika z kapitałem lub w dzierżawę za kaucją.

Blizszego objaśnienia i wiadomości udzieli **N. A. Dygasinski**, właściciel księgarni w **Krakowie.** (2957)

Za 11 sgr. przesyłam franco paczkę mego nieporównanego **prozsku** do zasypywania przeciw uciążliwemu **potowi** nog i innym mocnym potem (na rękach, pod pachami itd.) Ponieć.

Na obwód mejstaj poznański jedyny skład w Czerwonej aptece. (3069)

Kapitały

każdej wysokości mam polecenie wypożyczyć na hipoteki dobr rycerskich pod bardzo przystępnymi warunkami.

Bernard Rawicz

2976) W. Garbary 21.

Wyżły.

Prawdziwie angielskiej rasy wyżły tak zwane **Pointeur**, 7 miesięcy mające mam na sprzedaż, sztukę po 60 marek. (3082)

Łaskawe oferty przyjmuję pod adresem **B. Pfi. postlagernd Kriewen.**

Na sprzedaż

16 wołów

roboczych w dobrym stanie. Rybno saw. per Kiskowo stacya kolei żelaznej Pobiedziska. (3161)

Ringelhardt'a balsam uniwersalny

z powyższą marką opieki na pudełkach, został zbadany i sprzedaj jego dozwolona, a poleca się szczególnie **cierpiącym na rupturę**; nawet przy **upturach zadawnionych** leczy balsam ten w najczystszych razach zupełnie jako też wszystkie cierpienia reumatyczne, bóle w **łopatkach i krzyżach itd.** Do nabycia pudełko po 1 i 2 M. z przepisem użycia z Czerwonej apteki (A. Pfuhl) Rynek 32 w Poznaniu, Kränzelmarkt Apotheke (Th. Czerwenka) w Wrocławiu itd. Fabryka w Gohlis p. Lipskiem Eisenbahnstrasse 18. (2485)

Dobra

w Polsce, 3 folwarki po nad granicą, z graniczącym folwarkiem w Prusach, 132 włók morgów warszawskich łącznie 56 włók lasu zawierające — są zaraz w całości albo częściowo do sprzedania. **B. Rosiński**, Kalisz poste restante. (1938)

POZNANIU

poleca się do wskazywania i pośredniczenia przy sprzedaży i wydzierżawieniu dóbr.

Dla kupujących dobra.

Wielki wybór korzystnie położonych **dóbr** w W. Księstwie Poznańskim, każdej żądanej wielkości wskazuje i cenę odpowiedniej wartości do nabycia.

Gerson Jarecki

Magazynowa ulica 15 w Poznaniu.

Strzelecka ul. 21.

Od 1 października r.b. do wynajęcia:

1. Mieszkania o 2—11 pokojach;
2. Stajnia i wozownia. (3141)

Dotychczasowe moje **mieszkanie,** składające się z 4 pokoi i kuchni przy Ślusarskiej ul. Nr. 6, chciałbym oddzielić od 1 lipca do 1 października br., gdyż przenoszę moją Księgarnię na Wodną ul. 15, gdzie dawniej była Księgarnia Rejznera.

J. Chociszewski.

Chciałbym nabyć już użytych lecz dobrych szorów zgłoszenia p. A. B. 3 post. rest. (3128)

2 meblowane pokoje do wynajęcia u S. H. Koracha, Nowa ul. Nr. 6. (3170)

2 małe kramy i rozmaite małe pomieszczenia poleca komisyoner Scherek Szeroka ul. Nr. 1. (3165)

Poszukując miejsca: buch. i omoen, hand. dla handl. kolon. dest. i synków przez komis. Scherek Szeroka ul. Nr. 1. (3166)

Do sprzedaży dóbr wiejskich i domów, wydzierżawienia gospodarstw wiejskich, sprzedaży rożn. handl. tow.; do wypożyczenia pieniędzy na hipot., pomocn. handl. i urzęd. gosp. poleca komis. Scherek, Szeroka ul. 1.

Cyrk Renza.

Poznań, Działowy plac.

Zniewolony nader ożywionym udziałem ze strony miejscowej i zamiejscowej publiczności jako też zapowiedzią kilku pociągów nadzwyczajnych w dniach najbliższych przedłużę pobyt tu mój do

czwartku dnia 22 czerwca 1876

w którym to dniu nieodwołalnie ostatnie odbędzie się przedstawienie

W niedzielę 18 czerwca 1876:

DWA PRZEDSTAWIENIA

o 4 godzinie po południu na wielostronne żądania:

Królowa abisyńska

Pantomina kostiumowa w 6 obrazach wykonana przez osmdziesiąt osób.

- 1 obraz: **wjazd królowej.**
- 2 obraz: **taniec murzynów**, odtąńczony przez 16 dzieci murzynów.
- 3 obraz: **taniec palmowy**, odtąńczony przez 30 niewolnic.
- 4 obraz: **polowanie**, na którym kabylowie żywe lamy, słonie, girafy i kaenguruh itd, gonią.
- 5 obraz: **afrykańskie amazonki.**
- 6 obraz: **afrykański pochód uroczysty** — królowa w powozie gałowym, ciągniętym przez żywych girafy.

Rani w świecie królowej, w złotym powozie ciągniętym przez słonie. Familia królowej, składająca się z 5 osób, na wielbłądzie prowadzona przez Ras Nagusię, dowódcę gwardyi. Ras Sabala Salassi, na słoniu jeżdzący.

o godzinie 7 1/2 wieczorem

Sneewittchen

Pantomina w 5 obrazach, wedle bajki tegoż nazwiska dla cyrku nowo obrobiona i dla sceny przygotowana przez dyrektora E. Renza.

- 1 obraz: **zwierciadło czarodziejskie.**
- 2 obraz: **u karłów.**
- 3 obraz: **otrucie.**
- 4 obraz: **Sneewittchen przebudzenie.**
- 5 obraz: **uroczystość koronacyjna.**

Na zakończenie: **wielka apoteoza.**

Zachodzące w tym tańce i grupy wykona 120 osób. Kostiumy, rekwizyta, dekoracje, ekwipaże nowe.

Podczas obu przedstawień jeżdżenia i przedstawienia najlepszych trefowanych koni.

Wystąpienie najlepszych artystów i artystek.

Jutro przedstawienie.

E. Renz, dyrektor

Młodzieniec

ukończywszy gimnazjum, życzy sobie przyjąć miejsce

nauczyciela domowego.

na czas od 1 lipca do 1 października r. b. Blizszych wiad. udzieli Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 3171.

Osoba w średnim wieku, w większych domach będąca, umiejąca się zająć gospodarstwem domowem i podw., życzy sobie odpowiedniego miejsca od 1 lipca r. b. Zgłoszenia p. adr. J. Majewska, Poznań, Zamkowa ulica Nr. 2. (3160)

Miejsce (3160)

gospodyn w Lubówku już jest zajęte.

Dwóch pilnych

pomocników

zgłosić się może w moim ogrodnictwie (ś. Marcin) Wysoka ul. 2. (3172)

Antoni Krug

ogrodnik artystyczny i handlowy

Nauczyciel domowy,

akademik, poszukuje **zaraz** miejsca na wst. w mieście. **Trzemeszno!** post. gerard N. N. (3149)

Rządca gospodarczy

Ślązak, 20 lat praktykujący, w objętych biegle, jeszcze w obowiązku poszukuje od 1 lipca albo ś. Michał innego miejsca. O łaskawe oferty uprasza się pod Nr. 303 postlagernd Koste.

Rządca gospodarczy

w całym znaczeniu tego wyrazu, Polak, znaczącym majątkiem zarządzający, poszukuje od 1 lipca odpowiedniej posady. Blizszej informacji raczy udzielić Wł. p. Krasicki, Rokosów p. Ponieci w Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 2951.

Dworzec w Gądkach

(lasek brzozyowy)

W niedzielę dnia 18 bm.

wielki koncert

Pociąg nadzwyczajny wychodzi w tym dniu z Poznania o godzinie 3 min. 30 po południu. (3168)

C. Grassmann

restaurator dworcowy

Tylko jeszcze krótki czas

Schmidt'a teatr małp i psów

wraz z sztuczną jazdą, na ś. Marcinie obok hotelu Zum deutschen Hause. W niedzielę dn. 18 czerwca 2 wielkie przepyszne przedstawienia

początek 1. przedst. o godz. 4. II. o godz. 7 1/2. (3172)

W poniedziałek d. 19 i wtorek dnia 20go czerwca codziennie jedno przedstawienie: początek o godz. 7 1/2.



W niedzielę 18 czerwca 1876:

DWA PRZEDSTAWIENIA

o 4 godzinie po południu na wielostronne żądania:

Królowa abisyńska

Pantomina kostiumowa w 6 obrazach wykonana przez osmdziesiąt osób.

- 1 obraz: **wjazd królowej.**
- 2 obraz: **taniec murzynów**, odtąńczony przez 16 dzieci murzynów.
- 3 obraz: **taniec palmowy**, odtąńczony przez 30 niewolnic.
- 4 obraz: **polowanie**, na którym kabylowie żywe lamy, słonie, girafy i kaenguruh itd, gonią.
- 5 obraz: **afrykańskie amazonki.**
- 6 obraz: **afrykański pochód uroczysty** — królowa w powozie gałowym, ciągniętym przez żywych girafy.

Rani w świecie królowej, w złotym powozie ciągniętym przez słonie. Familia królowej, składająca się z 5 osób, na wielbłądzie prowadzona przez Ras Nagusię, dowódcę gwardyi. Ras Sabala Salassi, na słoniu jeżdzący.

o godzinie 7 1/2 wieczorem

Sneewittchen

Pantomina w 5 obrazach, wedle bajki tegoż nazwiska dla cyrku nowo obrobiona i dla sceny przygotowana przez dyrektora E. Renza.

- 1 obraz: **zwierciadło czarodziejskie.**
- 2 obraz: **u karłów.**
- 3 obraz: **otrucie.**
- 4 obraz: **Sneewittchen przebudzenie.**
- 5 obraz: **uroczystość koronacyjna.**

Na zakończenie: **wielka apoteoza.**

Zachodzące w tym tańce i grupy wykona 120 osób. Kostiumy, rekwizyta, dekoracje, ekwipaże nowe.

Podczas obu przedstawień jeżdżenia i przedstawienia najlepszych trefowanych koni.

Wystąpienie najlepszych artystów i artystek.

Jutro przedstawienie.

E. Renz, dyrektor